

Dokumentacja KL Stutthof odzwierciedleniem systemu totalitarnego III Rzeszy

Danuta Drywa

numer ORCID: 0000-0002-2554-5539
Muzeum Stutthof w Sztutowie

Streszczenie

Dokumentacja byłego obozu koncentracyjnego Stutthof, zarówno ta wytworzona przez kancelarię KL Stutthof, w tym akta członków załogi SS i więźniów, jak i relacje ocalałych, ukazuje konsekwentnie, od momentu dojścia Hitlera do władzy, wcielanie w życie zasad totalitaryzmu. Ukazuje również, w jaki sposób fundamenty rządów totalitarnych wprowadzonych w III Rzeszy przed 1939 rokiem stały się podstawą rządów okupacyjnych na zajętych przez Niemców ziemiach. W aktach KL Stutthof możemy odnaleźć świadectwa kształtowania, zgodnie z polityką III Rzeszy, „nowego człowieka”, który gotów był oddać ofiarę za ojczyznę, był wierny do śmierci Führerowi, bezwzględnie, a często z własnej woli, wykonywał bezduszne zalecenia odnośnie do traktowania więźniów obozu koncentracyjnego uznanych za wrogów „państwa niemieckiego”, do których zaliczano Żydów i wszystkich innych nieaprobujących narodowosocjalistycznych porządków. Polityka ta była realizowana do kresu istnienia obozu, do końca kwietnia 1945 roku, nawet wtedy, gdy III Rzesza legła już w gruzach.

Dokumentacja obozu koncentracyjnego Stutthof, która składa się na „Zespół KL Stutthof”, jest jedyną prawie kompletnie zachowaną dokumentacją obozową. Wytworzona przez wszystkie wydziały, które istniały na jego terenie, nie tylko stanowi podstawę do studiowania historii samego obozu, lecz także odgrywa ważną rolę w badaniach nad mechanizmami systemu totalitarnego, które były implementowane w Niemczech od momentu dojścia Adolfa Hitlera do władzy w styczniu 1933 roku. Artykuł ten, oparty głównie na aktach członków załogi SS, rozkazach komendanta z lat 1942–1944, a także na aktach personalnych więźniów i ich powojennych relacjach, jest z jednej strony wprowadzeniem do bogatej literatury na temat wdrażanych w życie przez rząd totalitarny III Rzeszy zasad, a z drugiej omówieniem egzemplifikacji materialnych śladów oddziaływania systemu totalitarnego na jednostkowe życie ludzkie. Ukazuje poszczególne elementy składowe tego systemu, w tym uznanie Adolfa Hitlera za jedyne wodza, realizację akcji eutanazji i polityki rasowej, oddziaływanie nazistowskiej propagandy, a także zastosowanie środków przymusu wobec własnych obywateli nieprzestrzegających zarządzeń.

Cechami charakterystycznymi nazistowskiego totalitaryzmu były bezprawie, system wodzowski, dyktatura masowej monopartii przenikającej instytucje państwa, terror policyjny i państwowo-partyjny monopol środków przymusu, monopol komunikacji i propaganda państwowa, a wszystko to podparte ideologią, która zakładała dążenie do stworzenia „nowego człowieka”. W III Rzeszy w skład aparatu przymusu wchodziła Geheime Staatspolizei – Gestapo (tajna policja państwowa) – jej działalność została zwolniona z wszelkiej kontroli, a jej zarządzenia i poczynania nie mogły być zaskarżane przez sądy administracyjne (Kogon, 2017, s. 57–58)¹. Środkiem przymusu używanym przez Gestapo stał się „areszt ochronny” (*Schutzhaft*), który był w zasadzie bezterminowy, stosowany wobec osób zagrażających swoim zachowaniem stanowi posiadania i bezpieczeństwu narodu oraz państwa. Był też podstawą do zamknięcia człowieka w obozie koncentracyjnym.

W systemie totalitarnym środki terroru wykorzystywane po to, aby zachować władzę, są praktycznie nieograniczone, a „ich celem jest unicestwienie, pogwałcenie, trzymanie w ryzach bądź przeciągnięcie na swoją stronę” (Kogon, 2017, s. 35). Od 1933 roku przeciwnicy narodowego socjalizmu byli eliminowani, początkowo przez osadzanie w obozach koncentracyjnych. Same obozy od 1933 roku, tj. od chwili utworzenia pierwszego takiego ośrodka w III Rzeszy – KL Dachau – były jednym z elementów

1 26 kwietnia 1933 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych Prus, Hermann Göring, utworzył Urząd Tajnej Policji Państwowej (Geheimes Staatspolizeiamt – Gestapo), początkowo tylko dla prowincji pruskiej, przekształcony w 1936 roku w Gestapo.

tego systemu i „światem samym w sobie, państwem w państwie – porządkiem bez prawa, w który wrzucano człowieka” (s. 17). Stanowiły swoistą makietę państwa SS, jakie planowano utworzyć (s. 19). Były też efektem wprowadzenia przez państwo totalitarne środków mających zabezpieczyć rządy bezprawia. Ich dokumentacja ukazuje obozy koncentracyjne jako miejsca, w których terror, zgodnie z płynącymi odgórnie wskazówkami, osiągnął niespotykane dotąd rozmiary, gdzie szkolono i ćwiczano, jak w praktyce terroru używać, gdzie stosowano odpowiedzialność zbiorową i aresztowano zakładników z rodzin, by utrzymać w ryzach opozycję i wytworzyć w ludności poczucie ciągłej obawy o życie bliskich. W doskonały sposób ilustruje też działające w III Rzeszy mechanizmy państwa bezprawia, które od 1939 roku były rozszerzane na okupowane przez Niemców tereny, a miały na celu m.in. pozyskanie niewolniczej siły roboczej (s. 39). Takim też świadectwem jest zbiór akt byłego obozu koncentracyjnego Stutthof. Jest to autentyczny dowód na prowadzenie polityki rasowej przez jedno państwo wobec innych narodów czy określonych grup społecznych.

Wzorce postępowania tworzone na terenie III Rzeszy miały ostatecznie obowiązywać wszędzie, gdzie po traktacie wersalskim ludność niemiecka pozostała pod obcym panowaniem. Do tego wykorzystywano powstającą od 1919 roku gęstą sieć komunikacyjną łączącą Niemcy ze społecznościami niemieckimi w innych krajach (Ingrao, 2013, s. 59). W przypadku należącego do Polski Pomorza, na którego terenie umieszczono potem obóz Stutthof, budowaniu wzrostu znaczenia partii i przejściu w przyszłości przez NSDAP władzy w gdańskim Volkstagu służyło przysłanie do Gdańska w październiku 1930 roku na stanowisko gauleitera Alberta Forstera (Schenk, 2002, s. 47). Gdańsk, będący wówczas na mocy postanowień traktatu wersalskiego Wolnym Miastem, stał się terenem politycznej agitacji uprawianej przez Forstera. Okazała się ona dość skuteczna, gdyż widocznie zwiększała się liczba gdańszczan pochodzenia niemieckiego, którzy po 1930 roku wstępowali do NSDAP (Teczka H. Patzkego, *Personalfragebogen...*, 1941)². Proces ten trwał w następnych latach: porównując numery partyjne esesmanów, zobaczymy ogromny wzrost liczby należących do partii między 1930 a 1932 rokiem, kiedy to w całych Niemczech przybyło ponad milion. W 1933 roku NSDAP zrzeszała już ponad trzy miliony osób (Teczka A. Eichlera, b.d.; Daniluk, 2013, s. 66)³. Większość członków załogi obozu Stutthof z lat 1939–1941 właśnie w 1933 roku wstąpiła do Allgemeine-SS.

Pochodzący z miejscowości Wesselburen w kraju związkowym Schleswig-Holstein komendant Zivilgefängenenlager Stutthof Max

2 Patzke był członkiem NSDAP od 1 marca 1930 roku, o numerze partyjnym 246364.

3 Między innymi 15 lipca 1933 roku do NSDAP wstąpił August Eichler i otrzymał numer 3767726.

Pauly został członkiem NSDAP 1 grudnia 1928 roku i otrzymał nr 106204 (Teczka M. Pauly'ego, Karta personalna, b.d.). Od 1928 roku był też w SA, a od 1 maja 1930 roku w Allgemeine-SS. Do Gdańska przybył w 1937 roku (Teczka M. Pauly'ego, Przebieg służby, b.d.). Od 21 lipca 1939 do 31 października 1941 roku, do czasu przejścia do Waffen-SS, podlegał pod Polizei-Reserve-Bataillon/Danzig (policyjny batalion rezerwowy/Gdańsk). Należał również do Lebensborn eingetragener Verein (Stowarzyszenie Zarejestrowane „Źródło życia”) (Teczka M. Pauly'ego, Przebieg służby, b.d.; Lasik, 2021, s. 181).

Zdecydowana większość esesmanów wchodzących w skład załóg istniejących od września 1939 roku i będących do końca marca 1940 roku pod wspólną komendanturą obozów jenieckich Gdańsk (Kommandantur der Gefangenenlager Danzig) – obozów Stutthof, Grenzdorf i Neufahrwasser – wstąpiła do NSDAP w 1933 roku, po objęciu stanowiska kanclerza Niemiec przez Hitlera. Spośród ustalonych po nazwiskach 741 członków załogi, którzy od września 1939 do 7 stycznia 1942 roku przeszli przez Zivilgefangenenlager Stutthof i SS-Sonderlager Stutthof, 309 było obywatelami Wolnego Miasta Gdańska; 50 z nich należało do SS-Wachsturmbann „Eimann”, oddziału wartowniczo-szturmowego powołanego 3 lipca 1939 roku przez Senat Wolnego Miasta Gdańska (Schenk, 2002, s. 172). W chwili wybuchu wojny, po 1 września, SS-Wachsturmbann „Eimann” przeprowadzał aresztowania Polaków, a jesienią, jak wynika ze sprawozdania wysłanego 10 stycznia 1940 roku przez Richarda Hildebrandta do Reichsfürera SS Heinricha Himmlera, dokonał akcji likwidacji 1,4 tys. pacjentów pomorskich szpitali psychiatrycznych oraz 2 tys. nieuleczalnie chorych psychicznie z zakładu w Konradstein (Kocborowo, obecnie część Starogardu Gdańskiego) (s. 259).

Załoga obozu wywodziła się również z tzw. rezerwy policji gdańskiej – Polizei-Reserve-Bataillon/Danzig (policyjny batalion rezerwowy/Gdańsk). Z zachowanych życiorysów i wykazu przebiegu służby niektórych esesmanów wynika, że byli wśród nich uczestnicy walk o Poczta Polską w Gdańsku, jak SS-Rottenführer Erwin Fiedler (Teczka E. Fiedlera, Vernehmungsniederschrift..., 1941), osoby biorące udział w realizacji Säuberungsaktion (akcja oczyszczania), jak SS-Rottenführer Fritz Meier (Teczka F. Meiera, Entlassungsverfügung..., 1941) i wielu innych, a także członkowie Sonderkommando Konradstein, wykonującego egzekucje na pacjentach szpitala psychiatrycznego w Kocborowie w Lasach Szpęgawskich, jak Otto Haupt (Teczka O. Haupta, Życiorys..., b.d.). Haupt w swoim życiorysie, zresztą nie on jeden, nie krył swojego udziału w dokonywanych tam zbrodniach. Pochodzący z Nowego Dworu (Tiegenhof) mężczyzna w 1931 roku wstąpił do NSDAP, a w styczniu 1932 roku w szeregi SS. W 1933 roku został zatrudniony na funkcji pielęgniarza w sanatorium i domu opieki Silberhammer (obecnie Srebrzysko w Gdańsku), a od 22 sierpnia do 6 września 1939 roku pracował jako sanitariusz w PV-Lazarett Weidengasse (ul. Łąkowa w Gdańsku) i stąd

został przeniesiony do Sonderkommando Konradstein⁴. Zagładę psychicznie chorych ze szpitala Konradstein Niemcy rozpoczęli 22 września 1939 roku. Na egzekucje wykonywane w Lesie Szpęgawskim dowożono również pacjentów z innych szpitali psychiatrycznych, w tym ze Świecia, Warszawy i Gniewa. Byli wśród nich zarówno Polacy, jak i Niemcy oraz Żydzi (Kubicki, 2019, s. 153, 160–161). W tym przypadku okupowana Polska, szczególnie Pomorze Gdańskie, stała się poligonem doświadczalnym dla wielu przygotowywanych przez Niemców jeszcze przed wojną przedsięwzięć, mających przypieczętować w przyszłości ich całkowite zwycięstwo (Matzek, 2004, s. 29). Członkiem Sonderkommando Konradstein Otto Haupt był do 20 grudnia 1939 roku. Po jego rozwiązaniu został przydzielony jako SS-Sanitätsgerad (sanitariusz SS) do obozu Stutthof (Teczka O. Haupta, Życiorys..., 1940). Wystawiając mu opinię, komendant KL Stutthof napisał, że Haupt był: „Pracowity, rzetelny, o żołnierskim usposobieniu, były uczestnik wojny światowej. Charakter łatwo ulegający wpływowi, stabilny politycznie, dobry przywódca” (Teczka O. Haupta, Beförderungsvorschlag..., 1944).

Jego postępowanie, jak i innych członków załogi SS obozu Stutthof, w skład której na jesieni 1941 roku weszli również działacze Selbstschutzu z powiatu wyrzyskiego, pokazuje obowiązujące w III Rzeszy moralne normy zachowań ukształtowane przez narodowy socjalizm. Zgodnie z nimi upokarzanie i prześladowanie ludzi chorych, reprezentujących odmienne poglądy czy też inne narodowości nie było postępowaniem nagannym. Wręcz przeciwnie – było to pożądane, akceptowane, nagradzane, a wręcz uważane za konieczne (Welzer, 2010, s. 73).

Obsadzenie obozu przez esesmanów nie było przypadkowe. Z założenia SS było formą zakonu i organizacji utworzonej w konkretnym celu, a kandydatom stawiano bardzo wysokie wymagania: mieli mieć po 1,80 m wzrostu, udokumentowane niemieckie pochodzenie od 1750 roku wstecz oraz charakter bez zarzutu – w narodowosocjalistycznym rozumieniu (Kogon, 2017, s. 35). Ponadto musieli przedstawić polityczne poglądy swojej najbliższej rodziny, a biuro Komisji do Spraw Rasowych wystawiało im świadectwa o chorobach i ich dziedziczności (Ternon, Helman, 1973, s. 34; Pringle, 2009, s. 44). W aktach niektórych członków załogi obozowej zachowały się podpisane przez nich oświadczenia (*Erklärung*) o aryjskości. Pochodzący z Gdańska Erich Hapke, od 1936 roku członek NSDAP, a od 1940 roku członek Allgemeine-SS, 17 listopada 1939 roku podpisał dokument, a w nim deklarował, że nie są mu znane okoliczności, które

4 Reservelazarett I, Marienkrankenhaus Weidengasse – rezerwowo SS lazaret I, Szpital Mariacki przy ul. Łąkowej w Gdańsku (Amtliches Fernsprechbuch..., 1942, s. 76). W 1945 roku w Gdańsku przy ul. Kieturakisa powstał szpital kliniczny Najświętszej Marii Panny, zwany szpitalem na Łąkowej, który zlikwidowano w 2004 roku.

mogłyby sugerować, iż nie ma pochodzenia aryjskiego, a jego rodzice lub dziadkowie mogli być wyznawcami religii żydowskiej (Teczka E. Hapkego, b.d., k. 49). Jak wynika z oświadczenia o aryjskości podpisanego 30 stycznia 1941 roku przez Paula Ehlego z Gdańska (od 15 marca 1933 roku w SS, a od 2 lutego 1938 roku w NSDAP, będącego jednym z wyższych oficerów SS, szefem 3. kompanii wartowniczej, który w załodze obozowej był od września 1939 do kwietnia 1945 roku), członkowie załogi byli pouczani o definicji „Żyda” i okolicznościach wskazujących, że dana osoba mogła być Żydem (Teczka P. Echlego, b.d., k. 26)⁵. Za składanie fałszywych zeznań groziło natychmiastowe zwolnienie ze służby dla III Rzeszy i z czynnej służby wojskowej.

Definicję „Żyda” wprowadziły ustawy norymberskie, uchwalone 15 września 1935 roku. Już w chwili przejścia władzy w państwie narodowi socjaliści przystąpili do przekształcania życia niemieckiego społeczeństwa wedle swoich kryteriów. Nowe przepisy ustawowe pozwoliły stworzyć instytucjonalne podziały społeczne, do czego wykorzystano przede wszystkim teorie rasistowskie. Rozpoczęto ograniczanie praw publicznych ludności żydowskiej, a ustawa o reorganizacji kadry urzędniczej z 7 kwietnia 1933 roku stała się podstawą do ogólnego „oczyszczenia” administracji publicznej z urzędników państwowych, których lojalność budziła zastrzeżenia. Głównymi ofiarami byli socjaldemokraci, ale również Żydzi, na wniosek NSDAP mający zostać wykluczeni ze służby cywilnej (Benz, 2006, s. 30).

W zachowanych aktach członków załogi SS KL Stutthof znajdują się dokumenty wskazujące na to, że wprowadzone ustawami o „ochronie krwi niemieckiej” restrykcje skierowane były nie tylko przeciwko Żydom, lecz także przeciwko osobom pochodzącym z małżeństw mieszanych. W przypadku gdy dana osoba miała dwoje dziadków Żydów, określano ją mianem „mieszanka żydowskiego” (*Mischling*) lub „pół-Żydem”, a zawarcie małżeństwa przez *Mischlinga* z pełnoprawnym aryjczykiem mogło odbyć się tylko za zgodą państwa i NSDAP. Zatajenie przez esesmana informacji, że któryś z członków jego rodziny pochodził z krwi mieszanej, groziło wydaleniem z szeregów SS, a nawet karą śmierci (Benz, 2006, s. 220). Wprowadzono również karę za „zhańbienie rasy” (*Rassenschande*) (s. 143). Z 20 stycznia 1942 roku zachowało się oświadczenie podpisane przez Wilhelma Langloisa, skierowanego do załogi SS KL Stutthof 23 sierpnia 1944 roku z 20. Brygady Przeciwlotniczej w Stuttgarcie (20. Flak Brigade Stuttgart), które dotyczyło ewentualnego „mieszanego” pochodzenia członków jego rodziny:

5 Między innymi do akt Wilhelma Langloisa dołączony jest dokument: Wyciąg z rozkazu Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (Auszug aus der Verfügung des Oberkommandos des Heeres) nr 6840/41 g. PA 2 „Ic” z 16 lipca 1941 roku, w którym zacytowano definicję ustaw norymberskich (Teczka W. Langloisa, b.d., k. 8).

Po dokładnym zapoznaniu się z dostępnymi mi dokumentami, wyjaśniam i obowiązkowo oświadczam, że moja żona jest pochodzenia niemieckiego lub pokrewnego. O określeniu znaczenia Mischling (rasy mieszanej żydowskiej) w tym kontekście zostałem poinformowany dyscyplinarnie przez mojego przełożonego. Mam świadomość, że w przypadku, gdyż oświadczenie okaże się nieprawdziwe, grozi mi kara.

Poinformowano mnie, że podając przełożonym fałszywe informacje w celu uchylenia się od pełnienia służby wojskowej, mogę zostać ukarany najwyższymi karami, nawet śmiercią, gdyż w ten sposób mogłem przyczynić się do osłabienia siły militarnej państwa.

Nieważność powyższych informacji stwierdza się poprzez sprawdzenie aktów urodzenia, w tym danych dziadków (Teczka W. Langloisa, b.d., k. 4, 8)⁶.

O zachowanie czystości rasy i krwi niemieckiej dbały specjalne urzędy: Urząd do Spraw Polityki Rasowej (Rassenpolitisches Amt) podlegający NSDAP oraz ze strony SS – Główny Urząd Rasy i Przesiedleń (RuSHA) i Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Od 21 grudnia 1931 roku Główny Urząd Rasy i Przesiedleń prowadził badania, które miały decydować o wydawaniu pozwoleń na małżeństwa. Badania te obejmowały zdrowie fizyczne i psychiczne kandydatek na żony dla członków SS i ich rodzin oraz cechy rasowe, aby upewnić się co do ich „nordyckości” (Pringle, 2009, s. 45). Dowodem na to są dokumenty dotyczące zawarcia związku małżeńskiego przez wywodzącego się z St. Martin w okręgu Arad w Rumunii członka 1. Kompanii wartowniczej SS KL Stutthof (1. SS T-Stuba Stutthof) Franza Fackelmannna z pochodzącą z tej samej miejscowości Therese Harass. Przyszła panna młoda musiała wypełnić kartę zdrowia dziedzicznego oraz dostarczyć karty badań, które mógł przeprowadzić wyznaczony niemiecki lekarz (Pismo z komendatury KL Stutthof do RuSHA... 1943a, k. 4; Pismo z komendatury KL Stutthof do RuSHA..., 1943b, k. 5; Pismo z RuSHA do komendatury KL Stutthof..., 1943, k. 6). O złożonym przez przyszłego pana młodego wniosku do RuSHA na wydanie zgody na zaręczyny i małżeństwo musiał być poinformowany bezpośredni przełożony, czyli w przypadku Fackelmannna – komendant

6 W aktach Wilhelma Langloisa zachował się dokument Dienststelle Feldpost Nr. 26225 z 2 października 1940 roku, poświadczający m.in., że Langlois, jako mistrz szewski (*Schumachermeister*), do 31 grudnia 1940 roku pełnił funkcję Betriebsführera (przewodcy zakładu) w Izbie Rzemieślniczej w Ulm (*Handwerkskammer Ulm*). Ustanowienie funkcji Betriebsführera wynikało z ustawy z 20 stycznia 1934 roku o uregulowaniu pracy dla narodu. Klasę robotniczą przekształcono w półwojskową organizację z „przewodcą zakładu” na czele i robotnikami jako drużyną (*als Gefolgschaft*) (Ryszka, 1985, s. 232).

KL Stutthof (Pouczenie w sprawie postępowania o staranie się..., 1943, k. 7). Zarówno pan młody, jak i panna młoda musieli mieć poręczycieli, którzy powinni być członkami partii.

Osoby uznane za Mischlinga, które fakt ten ukrywały, były karane sędownie i kierowane do obozu koncentracyjnego. Pochodzący z Gdańska-Wrzeszcza Niemiec Hans Joachim Kallweit został aresztowany 11 listopada 1943 roku za unikanie przez 1,5 miesiąca pracy i spędzanie dni i nocy w towarzystwie nieletnich aryjskich dziewcząt. Skazany na 56 dni „wychowania”, 4 grudnia 1943 roku został osadzony jako więzień w Arbeitserziehungslager Stutthof. Gestapo Danzig zalecało skierować go do ciężkiej pracy fizycznej, gdyż ukrywał swoje pochodzenie Mischlinga stopnia I, co według ustaw norymberskich oznaczało, że miał dwóch dziadków pochodzenia żydowskiego. Miał zostać z obozu zwolniony 29 stycznia 1944 roku i wysłany do urzędu pracy (Teczka H.J. Kallweita, Einweisungsbeschluss..., 1943), 14 stycznia jednak Gestapo Danizg przysłało do KL Stutthof nową decyzję. Poinformowano komendanturę obozu, że przeciwko Kallweitowi toczy się proces przed prokuratorem generalnym (*Oberstaatsanwalt*) w Gdańsku w sprawie karnej za podanie fałszywych informacji odnośnie do pochodzenia. Sprawa jego miała zostać skierowana do Sądu Rejonowego (*Amtsgericht*) w Gdańsku w celu wydania nakazu aresztowania po odbyciu kary w KL Stutthof. Postanowiono również, że Kallweit po zwolnieniu z obozu nie ma być kierowany do urzędu pracy, lecz do więzienia sądowego w Gdańsku, a ze Stutthofu miał go eskortować funkcjonariusz Gestapo (Teczka H.J. Kallweita, Pismo z Gestapo Danzig do KL Stutthof..., 1944). Według relacji Kallweita, z więzienia w Gdańsku wysłano go dalej do obozu w Pile (Schneidemühl), skąd 10 stycznia 1945 roku został ewakuowany do obozu koło Erfurtu (Drywa, 2001, s. 51).

Do listopada 1941 roku członkowie załogi SS *Zivilgefangenenlager* Stutthof byli w *Allgemeine-SS*, tzw. powszechnej SS – Eugon Kogon nazwał ją wielkim rezerwuarem, który Himmler założył sobie dla rozmaitych celów, zwłaszcza po to, by móc bez zbędnych formalności powoływać jej licznych członków do oddziałów rezerwy SS, którymi potem uzupełniano kadrę oficerów i żołnierzy w oddziałach SS na froncie (Drywa, 2001, s. 51). Tak też było w przypadku załogi obozu Stutthof. O tym, że esesmani ci pochodzili z rezerwy, może świadczyć fakt, iż w aktach niektórych z nich zachowały się pisma cywilnych pracodawców, właścicieli firm, które ich wcześniej zatrudniały, skierowane do obozu z prośbą o zwolnienie ze służby. Mistrz garncarski Bruno Heckendorf 12 lutego 1941 roku zwrócił się o urlopowanie SS-Rottenführera Johannes Albrechta, który jako zdun wcześniej był jego pracownikiem, a w związku z poważnymi pracami remontowymi prowadzonymi przez Heckendorfa dla urzędów państwowych był mu potrzebny jako wyszkolony fachowiec (Teczka J. Albrechta, Pismo B. Heckendorfa do Wyższego Dowódcy SS i Policji w Gdańsku..., 1941). Odpowiadając na pismo, SS-Hauptstrumführer Richard Reddig stwierdził, że: „w związku z licznymi powołaniami do Wehrmachtu i przydzielaniem

sił do fabryk zbrojeniowych, lokalna siła robocza jest tak słaba, że dalsze zwalnianie personelu z Zivilgefangenenlager Stutthof, który jest również instytucją państwową, jest nie do przyjęcia” (Teczka J. Albrechta, Pismo Reddiga do B. Heckendorfa..., 1941).

Z dniem 1 listopada 1941 roku, w związku z przejściem obozu Stutthof przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych (Inspektion der Konzentrationslager – IKL), personel załogi przeszedł do Waffen-SS (Teczka E. Schendela, b.d.; Raport z 28 października 1941). Eugen Kogon, nie bez racji, nazwał członków Waffen-SS najemnikami niewykonującymi obowiązków zawodowych żołnierzy i nieprzestrzegającymi surowego kanonu wartości moralnych, jakim się oni kierują (Kogon, 2017, s. 437). Jedną z takich osób był pochodzący ze Słupska dziewiętnastoletni SS-Unterscharführer Heinz Groth. Został on skierowany do załogi SS KL Stutthof 19 grudnia 1942 roku. Jego droga życiowa pokazuje, jak kształtowano młode pokolenie i przygotowywano je do wojny. W wieku 11 lat Groth wstąpił do Jungvolk⁷, a w wieku 14 lat został przeniesiony do Hitlerjugend. Jako osiemnastolatek dobrowolnie zgłosił się do Waffen-SS. Od 15 marca do 2 maja 1941 roku przechodził podstawowe szkolenie w SS-Kraftfahr-Ersatzabteilung in Berlin-Lichterfelde. Po jego ukończeniu został przeniesiony do Polowego Batalionu Zastępczego w Brnie (Feldersatzbataillon Brünn), a następnie dostał przydział do SS-Totenkopf-Division na froncie wschodnim. Za walki został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy, Czarną Odznaką za Rany oraz Odznaką Szturmową (Infanterie-Sturmabzeichens) i Medalem Wschodnim (Ostmedaille) za zimę 1941/1942 (Teczka E. Grotha, Beurteilung..., b.d., k. 4). W aktach podano jego rysopis i cechy charakteru. Był średniego wzrostu, szczupły, o nordyckich posturze i wyglądzie. Nie chorował. Podkreślano jego dobre zachowanie i odważną postawę bojową na froncie. Chociaż wykształcenie i wiedzę miał przeciętną, był jednak otwarty, logiczny w myśleniu, spokojny i obiektywny. Nie czuł potrzeby uznania, za to chętnie podporządkowywał się poleceniom przełożonych. Miał duże poczucie obowiązku, był stabilny pod względem światopoglądomym. Jego wyniki w wojsku i w ogólnej edukacji były dobre. Wielokrotnie wykonywał zadania instruktora wojskowego, w sporcie natomiast osiągał przeciętne wyniki, np. w pływaniu zdobył odznakę „Pływak Godzino-wego”. Na końcu stwierdzono, że Groth to młody, ambitny żołnierz, który jako zaangażowany bojownik polityczny po odpowiednim przeszkoleniu zdobędzie umiejętności pozwalające mu zostać dowódcą SS (SS-Führer), a po zdaniu egzaminu może nawet dowódcą plutonu (SS-Zugführer) (Teczka E. Grotha, Beurteilung..., b.d., k. 4). KL Stutthof nie był ostatnim miejscem pobytu Grotha. 8 czerwca 1944 roku został on przeniesiony

7 Deutsches Jungvolk – organizacja w strukturach Hitlerjugend zrzeszająca chłopców w wieku 10–14 lat, obowiązkowa od 1939 roku. Po ukończeniu 14. roku życia młodzieńcy automatycznie stawali się członkami Hitlerjugend.

do SS-Panzer-Grenadier-Ausbildungs- und Ersatz-Bataillon 3/Warschau (3. szkolno-zapasowy batalion grenadierów pancernych SS/Warschau) (Kommandanturbefehl nr 39..., 1944).

Jako państwo totalitarne III Rzesza wymagała od swoich obywateli bezwzględności posłuszeństwa. Dotyczyło to zarówno żołnierzy, członków SS, jak i zwykłych obywateli – robotników i chłopów, którzy uległość wobec nakazów państwa, czyli samego wodza, traktowali jak wartość nadrzędną. Ograniczano swobodę wypowiedzi, stosując różne mechanizmy represji, w tym kary za niedochowanie tajemnicy, z karą śmierci włącznie. Potwierdzenie tego można znaleźć w licznie zachowanych zobowiązaniach i deklaracjach, które podpisywali członkowie załóg obozów koncentracyjnych. Znajdują się tam przysięgi na wierność Hitlerowi, który zarządzeniem wprowadzonym po śmierci prezydenta Paula von Hindenburga, 2 sierpnia 1934 roku, zniósł tytuł prezydenta Rzeszy i nakazał nazywać samego siebie „wodzem i kanclerzem Rzeszy” i uznawać za jedyne przywódcę. W aktach są również dokumenty esesmanów, którzy wcześniej wchodziłi w skład załóg innych obozów. 20 kwietnia 1941 roku w KL Auschwitz przysięgę przed SS-Hauptsturmführerem Florinem podpisał SS-Rottenführer Alfred Bublitz, będący w załodze od 25 lutego 1941 do 9 marca 1942 roku (Teczka A. Bublitz, b.d., k. 90; Ryszka, 1985, s. 216–217). 9 listopada 1941 roku w KL Buchenwald przysięgę podpisał SS-Rottenführer Erich Dorsch (Teczka E. Dorscha, b.d., k. 44)⁸, a 1 lutego 1942 roku przed komendantem KL Stutthof SS-Hauptsturmführerem Maxem Paulyem – SS-Hauptscharführer Richard Akolt. Tekst jej brzmiał: „Przysięgam, Adolfie Hitlerze, jako przywódcy i kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej, lojalność i odwagę. Przysięgam Tobie i wyznaczonym przez Ciebie przełożonym posłuszeństwo aż do śmierci. Tak mi dopomóż Bóg” (Teczka R. Akolta, b.d., k. 40)⁹.

Co roku w dniu 20 kwietnia obchodzono urodziny Adolfa Hitlera. Z 15 kwietnia 1943 roku zachował się rozkaz komendanta Stutthof Paula Wernera Hoppego, w którym zawarto szczegółowy opis obchodów *Geburstag des Führers*. Dzień ten miał rozpocząć się porannym apelem o godzinie siódmej rano i krótkimi przemówieniami dowódców kompanii wartowniczych, składających hołd Führerowi. Ze względu na uroczysty apel początek pracy ustalono na godzinę ósmą rano. Lokalni członkowie NSDAP we wsi Stutthof organizowali wzniosłą „godzinę pamięci” (*Gedenkstunde*)

8 Pochodzący z Łotwy SS-Rottenführer Erich Dorsch od 23 października 1941 do 17 stycznia 1942 roku był w załodze KL Buchenwald, a następnie SS-Sonderlager-Hinzert, Frauen KL Ravensbrück i KL Riga. 26 września 1944 roku przeszedł do KL Stutthof.

9 Richard Akolt był w załodze obozu Stutthof od września 1939 roku i pełnił tam początkowo funkcję szefa kompanii do spraw zaopatrzenia (Führung Stabsscharführergeschäfte), a następnie kierownika kantyny SS (Leiter der SS-Kantingemeinschaft). Był w KL Stutthof do kwietnia 1945 roku.

w restauracji Gerbera, o godzinie 20.00. Akompaniament podczas *Gedenkstunde*, o godzinie 19.30, miała zapewnić lokalna grupa muzyczna, złożona z członków SS KL Stutthof. Dodano, że w wieczornej uroczystości miał wziąć udział chór żołnierski, który wystąpił z okazji Dnia Wehrmachtu¹⁰. Łącznie w obchodach miało uczestniczyć 100 mężczyzn (Kommandanturbefehl nr 30..., 1943, k. 71). Z kolei w 1944 roku, ze względu na sytuację militarną, zrezygnowano z rozbudowanych uroczystości. W przedstawionym przez komendanta KL Stutthof planie zaznaczono, że udział grupy muzycznej w tym przedsięwzięciu nie został uwzględniony (Kommandanturbefehl nr 27..., 1944).

Poza udziałem w oficjalnych uroczystościach od obsługi obozu wymagano bezwzględnego posłuszeństwa. W aktach Alfreda Bublitzza zachował się formularz – tzw. *Verhandlung* – który zawierał zakres jego obowiązków jako członka załogi KL Auschwitz oraz zobowiązanie wynikające z pełnienia służby w obozie. Stwierdzał w nim, że:

Zostałem ogólnie poinformowany o swoich obowiązkach, w szczególności o obowiązku zachowania tajemnicy w sprawach, o których dowiedziałem się podczas pełnienia służby. Zostałem również poinformowany, że obowiązek zachowania tajemnicy służbowej będzie trwał także po moim późniejszym odejściu z SS. Mam świadomość, że mogę nie wykonać rozkazu, ale też wiem, że przeciwstawienie się rozkazowi oznacza zdradę stanu (Teczka A. Bublitzza, *Verhandlung*, b.d., k. 91).

Członkowie załogi KL Auschwitz, a także innych obozów koncentracyjnych, jak np. wspomniany już Erich Dorsch jako członek załogi KL Buchenwald, ślubowali pod przysięgą posłuszeństwo, sumienne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych oraz zachowanie ścisłej tajemnicy, a niepodporządkowanie się wydanym rozkazom było karane (Teczka E. Dorscha, *Verhandlung...*, 1941, k. 42). Z 26 marca 1943 roku pochodzi dokument podpisany przez Ewalda Göhrta, tzw. instrukcja (*Belehrung*). W punktach wypisane są w niej sytuacje, z którymi każdy członek załogi musiał się zapoznać, żeby w razie ich wystąpienia wiedział, jak ma się zachować. Określono np. postępowanie przy eskortowaniu więźniów w roli dowódcy straży więziennej oraz w przypadku ich ucieczki, jakie działania podjąć w razie wykrycia szpiegostwa, jak mają wyglądać kontakty z osadzonymi w obozie. Göhrt oczywiście został poinformowany też o obowiązku zachowania tajemnicy oraz o zarządzeniu w sprawie ochrony niemieckiej krwi członków SS i policji (Teczka E. Göhrta, b.d.,

¹⁰ Dzień Wehrmachtu był obchodzony 17 marca.

k. 5)¹¹. W podpisywanych przez esesmanów wykazach obowiązków były uwzględnione także zalecenia co do traktowania osadzonych wrogów państwa, o których życiu i śmierci mógł decydować jedynie komendant obozu, a zwykły członek załogi SS, nawet narodowy socjalista, nie miał prawa podnieść na niego ręki ani się nad nim znęcać fizycznie (Teczka H. Mankowskiego, *Ehrenwörtliche Verpflichtung...*, 1942, k. 41)¹².

Wszystkie te oświadczenia w przypadku esesmanów, którzy byli członkami załogi Stutthof od września 1939 roku, pochodzą już z okresu ich przejścia w listopadzie 1941 roku do Waffen-SS. Podlegając początkowo pod lokalne władze policji w Gdańsku, nie przestrzegali żadnych zasad co do sposobu wykonywania kar, a postawy większości z nich daleko odbiegały od formalnie określonych norm, które członkom SS wyznaczył Heinrich Himmler. W aktach członków załogi obozowej, w której przeważali robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy, znajdują się dokumenty z dochodzeń przeprowadzanych z powodu nieodpowiedniego zachowania wobec przełożonych, spożycia alkoholu czy kradzieży. W wyniku śledztwa w załodze filii obozu Stutthof w Matzkau (Maćkowy) ustalono, że postępowanie niektórych było niegodne esesmana. Pełniący tam funkcję strażnika SS-Unterscharführer Benno Scholl został oskarżony, że podczas pełnienia służby 13 września 1940 roku poszedł do kantyny obozowej i pozostawił bez opieki pracujących więźniów. Ponadto wypił alkohol, a naładowany karabin porzucił w kącie, chociaż przebywali tam również cywile. Po spożyciu dużej ilości trunku zachował się nie po żołniersku również wobec swojego przełożonego. Otrzymał 10 dni zastrzonego aresztu. Nie było to jedyne oskarżenie przeciwko Schollowi, gdyż 20 stycznia 1941 roku postawiono mu zarzut kradzieży pieniędzy SS-Rottenführerowi Hansowi Goertzowi, a podobne zdarzenie odnotowano podczas pełnienia przez niego służby w obozie Pröbbernu (Przebrno), kiedy to jesienią 1940 roku miał okraść SS-Rottenführera Bernharda Patzkego z pieniędzy wygranych w karty (Teczka B. Scholla, *Protokoły z dochodzenia...*, 1940–1941).

Wielokrotnie nie respektowano również zasady, że karać więźniów mógł tylko Führer – komendant. Bicie było na porządku dziennym – podczas pracy czy odpoczynku. W załodze obozowej byli esesmani szczególnie wyróżniający się w okrutnym traktowaniu, na co skargi do komendanta składali sami Niemcy korzystający z pracy więźniów. Jednym z takich esesmanów był komendant filii obozu Stutthof – Ausenstelle Zeyersniederkampen (Kępiny Wielkie) – SS-Unterscharführer Franz Mielenz. Świadkiem znęcania się przez Mielenza nad pracującymi

11 Pochodzący z Zippiau (Cieplewo koło Pruszcza) Ewald Göhrt do NSDAP wstąpił 1 lutego 1933 roku. W załodze obozu Stutthof był od września 1939 roku.

12 Pochodzący z Sobieszewa (Heubude) koło Gdańska H. Mankowski w załodze obozu Stutthof był od września 1939 do 19 listopada 1943 roku i pełnił funkcję rachmistrza kompanijnego (Rechnungsführer).

w Zeyersniederkampen był szef firmy wodno-melioracyjnej Stowarzyszenie do Spraw Grobli (Deichverbandes Nogathaffkampen), wypożyczającej więźniów do robót. Obawiając się, że takie traktowanie pracowników źle wpływa na wydajność, złożył skargę do komendanta. Napisał w niej, że widział na własne oczy, jak podczas rozładunku towaru Mielenz w nieludzki sposób bił więźniów kijem po głowie, twarzy i ramionach (Teczka F. Mielenza, Pismo Deichhauptmannes..., 1940). Niemniej w opinii wystawionej Franzowi Mielenzowi komendant obozu Stutthof Max Pauly napisał, że „był on otwarty, uczciwy, rzetelny, koleżeński, chętny do pracy, energiczny i sumienny” (Teczka F. Mielenza, Dienstleistungszeugnis..., 1942).

W dokumencie, który 17 września 1942 roku podpisał Richard Akolt, podano wyraźnie, że członek załogi obozu koncentracyjnego ma bezwzględnie przestrzegać rozkazów i poleceń komendanta obozu, nie może też zaatakować żadnego więźnia i ukarać go z własnej inicjatywy, gdyż naruszałby w ten sposób rozkaz Reichsführera, że karę może samodzielnie wymierzać jedynie komendant. Członek załogi jest w pełni odpowiedzialny za przydzielonych mu więźniów, a za samowolne uszkodzenie ciała grozi mu kara aresztu. Każdy esesman miał zgłaszać komendantowi przypadki nieszanowania przez innych jego rozkazów i poleceń, jak również pobicia więźnia przez innego esesmana oraz wszystkie, nawet najmniejsze wykroczenia popełnione przez więźniów. Obowiązywało go zachowanie tajemnicy w sprawach, o których dowiedział się w wyniku pełnienia służby i które otrzymał do wiadomości (Teczka R. Akolta, b.d., k. 53). Obowiązki te oczywiście zostały nałożone na członków załogi SS w 1942 roku, w chwili uzyskania przez Stutthof statusu obozu koncentracyjnego. Do końca 1941 roku karanie więźniów obozu Stutthof nie podlegało żadnym normom.

Szczególnie było to widoczne w przypadku pierwszych żydowskich osadzonych, których przywożono już od września 1939 roku. Byli to Żydzi obywatele Polski, mieszkańcy Pomorza Gdańskiego, oraz obywatele Wolnego Miasta Gdańska. Ich osadzenie w obozie Stutthof było kolejnym etapem represji będących skutkiem kampanii antyżydowskiej Alberta Fostera, który rozpoczął ją, stojąc na czele NSDAP w Wolnym Mieście Gdańsku, jeszcze przed wybuchem wojny. W kwietniu 1937 roku Forster zarządził umieszczenie na szyldach gdańskich sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych pełnych nazwisk i imion ich właścicieli. Stanowiło to doskonałe ułatwienie przy rozpoznawaniu ich podczas wystąpień antyżydowskich w latach 1937–1938. Zapoczątkował je kongres okręgowej organizacji NSDAP w październiku 1937 roku, na którym zapowiedziano stworzenie ścisłego frontu antyżydowskiego i podcięcie Żydom możliwości egzystencji w Gdańsku (Berendt, 1997, s. 206–209). Do wydarzeń tych doszło mimo wydania Forsterowi wytycznych, że ze względu na dobro polityki zagranicznej jest zakaz postępowania w innych krajach w taki sam sposób, jak w Rzeszy (Schenk, 2002, s. 132).

Pod koniec 1938 roku rozpoczęto też wprowadzanie w Gdańsku rasistowskich rozporządzeń ustaw norymberskich, które były sprzeczne z obowiązującą na terenie Wolnego Miasta Gdańska konstytucją.

21 listopada 1938 roku w Gdańsku wydano Dekret w sprawie ochrony niemieckiej krwi i czci, a oskarżane o łamanie przepisów rasowych osoby, zarówno wyznania mojżeszowego, jak i katolicy oraz ewangelicy, miały podlegać karze więzienia i grzywny (Jońca, 1998, s. 196–200). Wybuch wojny pozwolił Forsterowi realizować plan germanizacji Pomorza Gdańskiego w pierwszym rządzie przez masowe egzekucje polskich warstw przywódczych oraz pomorskich Żydów (Bojarska, 1972, s. 51–52, 58). Przemawiając 11 października 1939 roku jako namiestnik III Rzeszy Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie w Bydgoszczy, gdzie już we wrześniu przystąpiono do krwawego odwetu za stłumienie dywersji niemieckiej mniejszości narodowej, powiedział: „obowiązkiem Niemców jest teren ten bez reszty oczyścić, przede wszystkim z motłochu, band rabunkowych, Polaków i Żydów” (Jastrzębski, Sziling, 1974, s. 89). Akcja zagłady Żydów na Pomorzu została w niedługim czasie zakończona, o czym świadczy sprawozdanie z 15 listopada 1939 roku zastępcy komendanta 16. oddziału operacyjnego SS-Sturmabführera Franza Rödera, w którym donosił on: „Na Pomorzu kwestia żydowska została rozwiązana. W wyniku akcji oczyszczającej wszyscy Żydzi, którzy nie zdążyli zbiec, zostali zlikwidowani” (Bojarska, 1972, s. 126–127).

Żydzi, którzy uniknęli śmierci w bezpośrednich egzekucjach, zostali osadzeni w Stutthofie. Według relacji więźniów od września 1939 do końca 1941 roku w obozie umieszczono ich około tysiąca (Drywa, 2001, s. 19–27). Pierwszymi byli Żydzi przybyli do Gdańska z różnych regionów Polski, 19 września 1939 roku natomiast zostali aresztowani obywatele Wolnego Miasta Gdańska mieszkający w pobliżu trasy, którą miał w tym dniu przejeżdżać Hitler z Sopotu do Dworu Artusa (s. 19). Pozostałych w Gdańsku Żydów umieszczono w niewielkim getcie, które początkowo mieściło się w domu starców przy Milchcannengasse, później w adaptowanym do tego celu budynku spichrza przy Mausegasse 7 (Echt, 1972, s. 230–231). W latach 1940–1942 Stutthof pełnił funkcję obozu „oczyszczającego” gdańskie getto z osób chorych i starców, gdyż w krótkim czasie po przybyciu osoby te ginęły. Opisy brutalnych metod mordowania więźniów żydowskich, przytaczane przez innych osadzonych, potwierdzają dokumenty obozowe. Oprócz powtarzających się co pewien czas „samobójstw przez powieszenie” przyczyną zgonów Żydów była śmierć na skutek „zastrzelenia” czy „zgniecenia klatki piersiowej” (Drywa, 2001, s. 37–42).

Inny charakter miały kary obozowe stosowane wobec nieżydowskich więźniów osadzonych w latach 1940–1941. W większości byli to uciekinierzy z miejsc pracy, którzy do obozu trafili na określony przez policję czas, na tzw. wychowanie. Wobec braku siły roboczej często karano ich za drobne przewinienia, by przedłużyć w ten sposób ich pobyt (Drywa,

2020, s. 65). Od 1942 roku już meldunki o dokonaniu przez danego więźnia wykroczenia składali blokowi, a na tej podstawie sporządzane były wnioski o zastosowanie kary o określonej wysokości. Druki z opisem przewinienia były wysyłane do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych (do Wydziału D SS-WVHA), stąd podstemplowane i ze wskazaną karą po kilku dniach wracały do obozu, dlatego istniała około dwutygodniowa różnica między datą popełnienia czynu a datą wymierzenia kary (Teczka W. Kowalewa, Formularz kar..., 1942). Jednak nawet wymierzając oficjalną karę chłosty, wykonawcy, wbrew podpisanym instrukcjom, często zamieniali ją w prywatną rozrywkę.

Członkowie załogi SS KL Stutthof, którzy nie przestrzegali regulaminu, byli karani, z karą śmierci włącznie. W rozkazach komendanta obozu znajdują się świadectwa wykonania wyroków. Za mniejsze przewinienia karę wymierzał komendant, tak było w przypadku członka załogi wartowniczej KL Stutthof SS-Rottenführera Alberta Behnkego, którego na trzy tygodnie skierowano do zastrzonego aresztu za to, że 5 września 1942 roku poważnie przekroczył regulamin służby wartowniczej, ponieważ zasnął i pozostawił powierzonych mu więźniów bez opieki. Poza tym, przesłuchiwany, z całą świadomością zaprzeczał i powtórzył to w trakcie służbowego raportu u komendanta oraz przy ponownym przesłuchaniu (Kommandanturbefehl nr 4..., 1942). SS-Unterscharführer Oskar Gottschau został ukarany 14 dniami zastrzonego aresztu, ponieważ w czasie powrotu z podróży służbowej, będąc w stanie nietrzeźwym, prowadził swych dwóch pijanych kolegów. Przez ten czyn naraził publicznie dobre imię SS. Gottschau odbył karę w SS-Straflager Danzig-Matzkau (obóz karny SS Gdańsk-Mańkowy) (Kommandanturbefehl nr 76..., 1944).

Za poważniejsze wykroczenia esesmani byli sądzeni przez sądy SS i policji, jak SS-Schütz Alfred Umland. Na mocy wyroku IV Okręgu Sądu SS i Policji w Gdańsku (SS- und Polizeigericht IV Danzig) z 8 października 1943 roku został on skazany na rok i sześć miesięcy więzienia oraz wydalenie z SS za poważne zaniedbania w trakcie pełnienia służby wartowniczej. Wyrok ten i powody jego wydania miały zostać szczegółowo omówione na odprawach szkoleniowych w kompaniach (Kommandanturbefehl nr 73..., 1944). Z kolei SS-Unterscharführer Werner Fenchel został skazany na sześć lat więzienia i sześć lat pozbawienia praw obywatelskich oraz wydalenie z SS za handel żywnością i pieniędzmi z więźniami w czasie pobytu w SS-Sonderlager Hinzert (Kommandanturbefehl nr 77..., 1943). W innej sprawie czterema tygodniami zastrzonego aresztu zostali przez IV Okręg Sądu SS i Policji w Gdańsku ukarani ukraiński Wachmann Dimitri Korotkich oraz Fritz Münchow, którzy 17 listopada 1944 roku na stacji kolejki wąskotorowej w Nowym Dworze, przydzieleni do nadzoru własności Wehrmachtu, w czasie pełnienia służby ukradli z wagonu części do rowerów, które były przeznaczone dla oddziałów frontowych (Kommandanturbefehl nr 3..., 1945). Przykładem wykonania kary śmierci na członku SS jest historia SS-Sturmana Alberta

Wagnera. Został on uznany za niegodnego noszenia broni i wydalony z SS oraz skazany na karę śmierci i rozstrzelany z powodu dezercji, trwałego uszkodzenia broni i sprzętu wojskowego, dokonania gwałtu na kobiecie, trzech oszustw oraz uporczywego składania fałszywych oskarżeń (Kommandanturbefehl nr 78..., 1944).

Członkowie załogi KL Stutthof i innych obozów koncentracyjnych byli traktowani jak pracownicy państwowi i jako tacy zostali skupieni w Niemieckim Froncie Pracy (Deutsche Arbeitsfront), który po wydaniu zakazu działalności niezależnym związkom zawodowym stanowił oficjalną komórkę NSDAP w łonie klasy robotniczej. Kraft durch Freunde (KdF), będąca częścią Frontu organizacja zajmująca się masowymi imprezami turystycznymi i sportowymi, przez różne, narzucone z góry formy rozrywki i wypoczynku stanowiła doskonały instrument propagandowy. Jak wynika z dokumentacji KL Stutthof, każdy okręg (*Kreis*) miał swój oddział KdF – Kreisdienststelle. KdF pokrywał koszty organizowanych występów różnych artystów. 28 maja 1943 roku o godzinie 19.00 na terenie KL Stutthof miały się odbyć występy dla załogi obozu i żołnierzy. Władze obozowe miały zapewnić pokoje dla artystów, prawdopodobnie w budynku komendantury, który już od chwili wybudowania miał także służyć prowadzeniu szkoleń (Pismo z Deutsche Arbeitsfront.-Gemeinschaft „KdF”..., 1942)¹³.

Budowanie lojalności odbywało się także przez indoktrynację. Cały czas członkowie załogi SS KL Stutthof mieli szkolenia, określane jako „szkolenia filozoficzne” (*Weltanschauliche Schulungen*), których tematami były m.in. „Żyd jako sprawca II wojny światowej”, „Powstanie i organizacja Schutzstaffel” czy „Podstawowe prawo Schutzstaffel i jego znaczenie dla naszego stylu życia” (Temat szkoleń..., 1943). Do szkoleń w zakresie ideologicznym przygotowywano materiały, które miały stanowić „duchowe wsparcie” dla wyższych oficerów SS załogi KL Stutthof. W odniesieniu do zaleceń Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych komendant KL Stutthof Max Pauly, przytaczając przemówienie Fuhrera z 26 kwietnia 1942 roku, wygłoszone w Reichstagu, powiedział:

że nas wszystkich wypełnia tylko jedna myśl: Zwycięstwo, i że w tej walce zwycięży prawda. Ale ona jest z nami. Powoduje to, że my, SS-Führer oddziałów macierzystych [der Heimatruppen], bardziej niż kiedykolwiek musimy konsolidować poglądy ideologiczne jednostki przez propagandę, szkolenia, odpiierać kłamstwa naszych przeciwników i robić

¹³ Występ organizował Die Deutsche Arbeitsfront, N.S. Gemeinschaft, Kraft durch Freunde, Abteilung: Feierabend / Wehrmacht z Tiegenhof (Niemiecki Front Pracy, N.S. Wspólnota, Siła przez Radość, Wydział; popołudnie / Wehrmacht w Nowym Dworze).

wszystko, co w naszej mocy, by wesprzeć jednostkę, żeby nawet w mroczne czasy, które uczyniły go niezłomnym na wiele dni i wciąż na nowo wbijały [one] w niego wiarę w nowe, silne Wielkie Niemcy.

Do szkoleń zalecał broszury, które zawierały oryginalne ilustracje: *Der Untermensche* i *SS w bitwie*, gdyż – jak dalej stwierdzał Pauly:

Bardziej niż kiedykolwiek w jednostkach musi odbywać się szkolenie ideologiczne. Broszury te pokazują w jednoznacznej formie środki, za pomocą których Żydzi, Hunowie obecnych czasów, chcą wykorzenić wszystko, co germańskie, korzenie i gałęzie, a z drugiej strony z jakim heroicznym zaangażowaniem nasza armia, zwłaszcza oddziały Waffen-SS jako zakon, prowadzi walkę z podludźmi. W bezsensownej walce z naszymi przeciwnikami traci się cenną niemiecką krew, dlatego zwycięstwo „dziecka” musi zagwarantować istnienie narodu niemieckiego (Materiał szkoleniowy z 29 kwietnia..., 1942).

We wrześniu 1942 roku w ramach takiego szkolenia omawiano bieżące kwestie polityczne, jak atak niemiecki na Ukrainę i region kaukaski czy dławienie sowieckiej siły militarnej i gospodarczej (Materiał szkoleniowy z 29 września..., 1942).

Ton wypowiedzi komendanta KL Stutthof Maxa Pauly'ego i tematy podejmowanych szkoleń świadczą o wzmożonej akcji propagandowej w celu podniesienia morale członków SS. Załoga obozowa uczestniczyła również w akcji tzw. pomocy zimowej (*Winterhilfswerk*), prowadzonej w Niemczech od 1933 roku, podczas której zbierano datki, początkowo dla bezrobotnych i ich rodzin (Ryszka, 1985, s. 232). Za zaangażowanie członków Waffen-SS KL Stutthof w pomoc zimową 1942/1943 w czasie wojny (*Kriegswinterhilfswerk*) Wyższy Dowódca SS i Policji w Gdańsku Richard Hildebrandt przysłał na ręce komendanta obozu pismo z wyrazami uznania, stwierdzające na końcu, że każda osoba biorąca udział w akcji przyczyniła się do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa (Kommandanturbe-fehl nr 30..., 1943, pkt 1).

Spółeczeństwo niemieckie poddano systematycznym badaniom, na podstawie których Instytut Higieny Ras i Biologii Populacji (Rassenhygienische und bevölkerungsbiologische Forschungsstelle, RHF) wydawał świadectwo aryjskiego pochodzenia. Badanym zadawano pytania o występujące w rodzinie choroby, cechy charakteru, upodobania i uzdolnienia, dokonywano też wielu pomiarów – szerokości czoła, kąta dolnej szczęki, łuku jarzmowego, wysokości górnej części twarzy, długości nasady. Szczególną uwagę poświęcano kształtowi czaszki, a wskaźnikiem rozróżnienia rasy był stosunek między długością a szerokością

głowy – długa czaszka oznaczała „wysokowartościową rasę nordycką”, czaszka krótka należała do osób „rasowo niskiej wartości” (Matzek, 2004, s. 31–33, 35). Badania rasowe na podstawie pomiarów czaszek przeprowadzono również wśród pierwszych więźniów obozu Stutthof. Miały one wyłonić ewentualnych kandydatów do germanizacji. O badaniach, których celem było wyodrębnienie ze społeczności więźniarskiej osób nadających się do zniemczenia, wspominają sami więźniowie. Antoni Góralczyk, aresztowany we wrześniu 1939 roku i biorący udział w budowie pierwszych baraków obozu, pisał, że:

W ogóle komendant obozu [...], były rzeźnik z Oruni, (Christoffel) miał manię badania budowy czaszek u więźniów i odpowiedniego ich segregowania. W tym celu kazał ustawiać się więźniom w jednym szeregu i dzielił ludzi na różne grupy. Grupy te mieszały się potem znowu ze sobą i wszystko pozostawało po starym. Mnie kiedyś długo badał, pytał o nazwisko, skąd pochodzę i w końcu skierował mnie z powrotem do naszej grupy. W końcu przeprowadzono podział mieszkańców I i II baraku na następujące grupy:

- Gdańszczanie, względnie zamieszkali w Gdańsku,
- pochodzący z Galicji,
- pochodzących z Prus, ze Śląska i poznańskiego,
- pochodzących z Kongresówki.

Podział więźniów na w/w grupy miał miejsce w połowie stycznia 1940 roku [...]. Segregacja więźniów miała na celu stworzenie nienawiści wśród samych więźniów. Chciano stworzyć pozory, że Polacy z byłego pruskiego zaboru stoją na wyższym poziomie od mieszkańców innych dzielnic Polski. W rzeczywistości zarówno pod względem traktowania, jak i wyżywienia i pracy nie było żadnej różnicy (Relacja A. Góralczyka, b.d., s. 105–106)¹⁴.

O segregacji więźniów obozu Stutthof wspomina również Franciszek Raławski:

¹⁴ Urodzony w Częstochowie Antoni Góralczyk prowadził przed wojną placówkę „Ruchu” na Dworcu Głównym w Gdańsku. Był instruktorem strzeleckim w Klubie Sportowym „Gedania” oraz prowadził referat strzelecki w wydziale programowo-szkoleniowym Komendy Chorągwi ZHP w Gdańsku. Aresztowany został w połowie września 1939 roku w Gdyni, podczas próby przedostania się na Oksywie, i początkowo był przetrzymywany w koszarach w Redłowie. Następnie został skierowany do więzienia w Viktoria Schule w Gdańsku, skąd wysłano go do obozu w Nowym Porcie (Neufahrwasser), a później do Stutthof. Jak sam wspomina, 19 lutego 1940 roku został z obozu zwolniony (Gąsiorowski, 1998, s. 22, 37).

Pewnej niedzieli po apelu porannym pozostawiono nas na placu koszarowym aż do wieczora i segregowano w ten sposób, że oddzielnie ustawiali się Gdańszczanie, Pomorzanie i Poznaniacy oraz [ludzie] z Kongresówki. Następnie poszczególne grupy ustawione w długie szeregi, które obchodził sam Christoffel ze swoim sztabem, i przypatrywali się [oni] obnażonym z czapek głowom więźniów. Niektórych o coś zapytywali, to znów mających rysy charakterystyczne podobne do ptaków, zwierząt odstawiano na bok ze słowami „du siehst so komisch aus”. Tych więcej nie widzieliśmy.

Krótki czas po tym znów podobna defilada rasowa przed nowym komendantem obozu Gustem. Więźniowie „stubami” ustawiali się na placu apelowym i pojedynczo podchodzili, zdejmując czapkę przed komendantem, i podawali: nr obozowy, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania. Jeżeli przedstawiający się miał wygląd aryjski, czyli niebieskie oczy i jasne włosy, Gust stawiał kilka pytań. Np. czy żonaty, jak żona z domu i jej wygląd, czy są dzieci i jak wyglądają. Tych, którzy odpowiadali jego warunkom rasowym, ustawiano w oddzielną kolumnę. Wybrańcy w następnych dniach byli zwolnieni z pracy i poddawani szczegółowym oględzinom lekarskim, względnie antropologów, pomiary czaszek, itp. Dla więźniów pochodzących z Gdańska zwożono autobusami nawet ich rodziny dla przeglądu, co spowodowało pewien popłoch w Gdańsku i rzekomo interwencję konsula szwedzkiego. Nadzieje badanych, że zostaną zwolnieni z obozu, rychło się rozwiały (Relacja F. Raławskiego, b.d., s. 39).

Dbając o czystość rasową młodego pokolenia Niemców, zakazano związków mieszanych, nie tylko niemiecko-żydowskich. Osoby nieszanujące prawa „czystości rasowej” karane były obozem koncentracyjnym. Nawet jednak wśród osadzonych w KL Stutthof Polaków, Rosjan i Litwinów, którzy dopuścili się intymnych stosunków z Niemkami, przeprowadzano badania, aby sprawdzić, czy więzień wykazuje pewne cechy nordyckie i nadaje się do germanizacji. 11 września 1942 roku został aresztowany Józef Brodziak, który jako polski robotnik rolny pracował u Marii Meins w miejscowości Benzin Kreis Stolp (Bięcino w powiecie Słupsk). Będąc osobą etnicznie polskiego pochodzenia, w dodatku żonatą, od października 1941 do stycznia 1942 roku kilkakrotnie, a od września 1942 roku wielokrotnie odbywał stosunki seksualne z zamężną Meins. Niemka zaszła z nim w ciążę i 29 stycznia 1942 roku urodziła dziewczynkę. Z powodu karmienia córki piersią kobieta nie została aresztowana, wobec Józefa Brodziaka natomiast wydano rozkaz o zastosowaniu aresztu ochronnego (*Schutzhaftbefehl*) jako środka zapobiegawczego, do czasu weryfikacji jego pochodzenia i uzyskania

dokumentów niezbędnych do wniosku o specjalne traktowanie (*Sonderbehandlungsvorschlag*) (Teczka J. Brodziaka, Pismo Stapo Köslin do RSHA..., 1942). Ocena Brodziaka wypadła jednak niekorzystnie, w związku z czym został on skazany na dożywocie i skierowany na przeszkolenie na wykwalifikowanego robotnika (Teczka J. Brodziaka, Pismo z RSHA w Berlinie do Stapo Köslin..., 1943). Ostatecznie 13 października 1943 roku został osadzony w KL Stutthof (Teczka J. Brodziaka, Karta personalna, b.d.).

O sprawdzaniu możliwości germanizacji więźniów aresztowanych za utrzymywanie zakazanych cudzoziemcom, zwłaszcza robotnikom przymusowym pochodzącym z Europy Wschodniej, intymnych stosunków z Niemkami świadczy dokumentacja osadzonego przez Stapo Tilsit w KL Stutthof 19 lipca 1943 roku Polaka, dwudziestopięcioletniego Teofila Białowąsa (nr ob. 24232), aresztowanego 20 marca 1943 roku (Teczka T. Białowąsa, Karta personalna, b.d.). Według informacji sporządzonej przez Gestapo Tilsit dla RSHA w Berlinie i Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa Białowąs od marca 1940 roku przebywał jako robotnik cywilny w Kłajpedzie (Memel) (Teczka T. Białowąsa, Opis zdarzenia..., 1943). Już w 1940 roku policja niemiecka poinformowała go, że kontakt z Niemkami jest zabroniony. W piśmie dla RSHA zamieszczono charakterystykę rasową Teofila Białowąsa, w której uznano go za „Polaka pochodzącego z powiatu ciechanowskiego (Prusy Wschodnie), nienadającego się do germanizacji”, mimo że jego charakter określono jako dobry. Był wydajny w pracy i wykazywał cechy przywódcze. Niemkę, z którą utrzymywał relacje, Margaretę Scheffler, opisano jako osobę wyzwoloną i nieprzywiązaną szczególnej wagi do lojalności mężowi, który przebaczył żonie cudzołóstwo popełnione z Polakiem Białowąsem. Ostatecznie wobec Scheffler zastosowano areszt ochronny (*Schutzhaft*) i zadecydowano o umieszczeniu jej w obozie koncentracyjnym. Podobnie postąpiono z Białowąsem (Teczka T. Białowąsa, Pismo szefa Rasse- und Siedlungshauptamtes SS..., 1943).

25 stycznia 1944 roku został aresztowany Zygmunt Obalek. Pochodził z Bydgoszczy, był kawalerem i pracował jako robotnik przymusowy w gospodarstwie Pennera w miejscowości Wernersdorf Kreis Grosses Werder (Pogorzała Wieś w powiecie Malbork). Zapoznał mieszkającą w tej miejscowości Rosie Dormann, która w chwili jego aresztowania była z nim w siódmym miesiącu ciąży. Dopiero 7 czerwca 1944 roku Obalek został osadzony w KL Stutthof. W wystosowanym przez Gestapo Danzig piśmie do RSHA Wydział IV A 1 c stwierdzono, że wiedział, iż stosunek seksualny z Niemką jest przestępstwem karalnym. Oboje jednak chcieli się pobrać, dlatego mężczyzna sam złożył wniosek o germanizację i był gotów dobrowolnie zaciągnąć się do Wehrmachtu (Teczka Z. Obalka, Pismo Gestapo Danzig do RSHA..., 1944). W piśmie do RSHA opisano Obalka jako byłego Polaka o zrównoważonej rasie mieszanej, z cechami nordyckimi i wschodnimi. Na podstawie decyzji RSHA mężczyzna 23 sierpnia 1944 roku został z KL Stutthof skierowany do SS-Sonderlager Hinzert Abteilung

für Eindeutschungsfähige (Wydział dla osób zdolnych do germanizacji). Po sześciu miesiącach z Hinzert miano przysłać raport na temat postępów i podatności Obalka na germanizację. RSHA nie podjęło żadnych kroków przeciwko Rosie Dormann, która w trakcie sprawy urodziła już dziecko (Teczka Z. Obalka, Pismo z RSHA do Gestapo Danzig..., 1944). Nie mamy informacji, czy Obalek okazał się zdalny do germanizacji, ale już pod datą 24 października 1944 roku widnieje jego podpis na dokumencie wystawionym w KL Stutthof, co wskazywałoby na niekorzystną opinię (Teczka Z. Obalka, Karta obrachunkowa, b.d.).

Rasistowskie prawodawstwo regulowało także inne aspekty życia. Wprowadzona 29 września 1933 roku Ustawa o zagrodach dziedzicznych podawała jako warunek własności posiadanie „krwi niemieckiej lub pochodzącej z tego samego pnia” (Benz, 2006, s. 102). Przykładem czystej rasy i zdrowego światopoglądu, nieskażonego marksizmem, liberalizmem i im podobnymi ruchami społecznymi, mieli być niemieccy chłopci, których określano mianem żywicieli Rzeszy. Opierając się na niemieckiej tradycji, w której chłop był naturalnym kandydatem na żołnierza, Hitler i Himmler widzieli w nim wymarzony element do kolonizacji podbitych w przyszłej wojnie obszarów na Wschodzie. Miał być on ucieleśnieniem doktrynalnego modelu „niemieckiej krwi” i „niemieckiego związku z ziemią” (*Blut und Boden*) (Ryszka, 1985, s. 249–250). Chłopów, w których pokładano tak wielkie nadzieje, za nieodpowiednie zachowanie karano. Tych, którzy zaniedbywali swój obowiązek pracy na rzecz III Rzeszy, na podstawie dekretu Himmlera z 28 maja 1941 roku kierowano do obozu pracy wychowawczej (AEL, *Arbeitserziehungslager*), którym od 1 października 1941 roku był Stutthof. Funkcję tę pełnił do końca swojego istnienia, mimo że od 7 stycznia 1942 roku stał się oficjalnie obozem koncentracyjnym (Drywa, 2020, s. 57–58).

Pięćdziesięcioletni Oskar Kresin, pochodzący z miejscowości Mönchengrebin Kreis Danzig-Land (Grabiny Duchowne w powiecie gdańskim), został osadzony w AEL Stutthof 3 lipca 1942 roku przez Stapo Danzig (nr ob. 14346). W uzasadnieniu skierowania go na 28 dni „wychowania” podano, że: „Jako rolnik, wbrew zaleceniom Reichsnährstand¹⁵, zarządził swoją farmą niechlujnie, zostawił pole bez obsadzenia i nie dbał odpowiednio o swoje bydło. Jego niezaradność należy postrzegać jako sabotaż przeciwko wyżywieniu ludności” (Teczka O. Kresina, Einweisungsbeschluss..., 1942). Kresin został zwolniony zgodnie z wyznaczonym terminem, tj. 31 lipca 1942 roku, i miał zameldować się w miejscu zamieszkania (Teczka O. Kresina, Entlassungsschein..., 1942). Inny niemiecki gospodarz, pięćdziesięcioletni Robert Kuppe (nr ob. 19314)

15 Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy) – organizacja rządowa powstała w celu regulacji produkcji żywnościowej i tworzenia nowej polityki rolnej.

z miejscowości Biele Kreis Plöhhnen (Biele w powiecie płońskim), został 4 lutego 1943 roku osadzony w KL Stutthof przez Stapo Schröttersburg za „zaniedbywanie swojego gospodarstwa”. W obozie otrzymał kategorię więźnia politycznego (*politische*), co oznaczało, że nie miał prawa do zwolnienia. Robert Kuppe zmarł w KL Stutthof 10 kwietnia 1943 roku (Teczka R. Kuppego, Karta personalna, b.d.).

Ten przejaw totalitaryzacji gospodarki znajdował odzwierciedlenie także w innych obszarach niż rolnictwo. Całe społeczeństwo niemieckie zostało objęte totalną mobilizacją, a państwo niemieckie gwarantowało sobie prawo wpływu nawet na życie prywatne swoich obywateli, co było zgodne z ustawodawstwem III Rzeszy, według którego człowiek był obiektem działalności państwa. Wszelkie działania ustawodawcze w świecie pracy miały proste zadanie – ograniczyć każdą swobodę. Zgodnie z zasadą „wodzostwa” pracownicy mieli być bezwzględnie posłuszni swemu pracodawcy i miał przyświecać im jeden wspólny cel – korzyść narodu i państwa. Dodatkowy nadzór nad robotnikami mieli sprawować „powiernicy pracy” (*Freuhänder der Arbeit*), którzy mieli też zapewnić „pokój pracy”. Zarówno stworzone urzędy pracy (*Arbeitsamt*), jak i „książeczki pracy” (*Arbeitsbuch*), miały zapobiegać zmianom miejsca zatrudnienia i próbom znalezienia lepszych warunków pracy. Strajk i przygotowania do strajku były ciężkim przestępstwem ściganym przez prawo. W ten sposób całe życie robotnika zostało zinstytucjonalizowane i całkowicie zaplanowane – począwszy od pracy traktowanej jako przymus, kończąc na wypoczynku w ramach KdF (Ryszka, 1985, s. 247–249). Nastąpiło też ujednoczenie niemieckiego ruchu zawodowego przez utworzenie organizacji Deutsche Arbeitsfront (DAF), skupiającej na zasadzie „dobrowolnego akcesu” wszystkie istniejące organizacje związkowe (s. 218–219). Dlatego każdy uchylający się od pracy na rzecz III Rzeszy był karany, z karą obozu pracy wychowawczej lub obozu koncentracyjnego łącznie.

Do Arbeiterziehungslager Stutthof na „wychowanie” kierowani byli młodzi Niemcy pracujący w różnych zakładach pracy i w obozach pracy. Niektórzy trafiali do obozu nawet dwukrotnie. W gdańskim Gestapo powstał specjalny wydział dla Niemców (*Sonderabteilung für Deutsche*), który zajmował się aresztowaniem i kierowaniem do obozu. 26 czerwca 1942 roku Stapo Danzig powtórnie skierowało do obozu dziewiętnastoletnią Niemkę z Gdańska-Wrzeszcza, Ernę Prahm. Po raz pierwszy Prahm została wysłana do AEL Stutthof 21 grudnia 1941 roku (Teczka E. Prahm, Karta personalna, b.d.). Otrzymała wówczas karę 21 dni „wychowania” za to, że: „odmówiła wykonania powierzonej jej pracy. Co więcej, jej praca zagrażała życiu naszych żołnierzy, ponieważ pracując w firmie zbrojeniowej, stemplowała filtry do masek gazowych pieczęcią „sprawdzone” bez ich sprawdzania” (Teczka E. Prahm, *Aufnahmeverhandlung...*, 1942). Za niepodjęcie wyznaczonej przez *Arbeitsamt* pracy i spacerowanie do świtu po ulicy Stapo Danzig 8 października 1942 roku wysłało do obozu pochodzącą z Gdańska-Wrzeszcza siedemnastoletnią Niemkę Gertrudę

Vollmann. Otrzymała ona karę 42 dni „wychowania”, a termin jej zwolnienia z obozu został określony na 19 listopada 1942 roku (Teczka G. Vollmann, Einweisungsbeschluss..., 1942). Jednak z powodu kary, jaką otrzymała w obozie, Vollmann zwolniono 27 listopada 1942 roku i skierowano do urzędu pracy w Gdańsku (Teczka G. Vollmann, Karta personalna, b.d.). Z Werftlager E Danzig 7 stycznia 1943 roku został do KL Stutthof ponownie wysłany na „wychowanie” za naruszenie umowy o pracę pochodzący z Norymbergi dziewiętnastoletni Niemiec Ernst Hussendörfer (Teczka E. Hussendörfera, Karta personalna, b.d.).

Więźniowie zwalniani z obozu również podpisywali deklarację, która była podobna do tej podpisywanej przez członków załogi obozowej. W punktach wymieniono zobowiązania, że: „Nigdy nie zwrócę się przeciwko państwu narodowosocjalistycznemu ani jego instytucjom, ani w mowie, ani w piśmie, a jak tylko dowiem się o działaniach przeciwko obecnemu rządowi, NSDAP lub jego pododdziałom, zobowiązuję się niezwłocznie zgłosić je policji; w obozie koncentracyjnym Stutthof nigdy nie zachorowałem ani nie miałem wypadku; mam świadomość, że nie wolno mi mówić o obiektach obozu koncentracyjnego; otrzymałem przedmioty odebrane mi podczas aresztowania; nie mogę i nie będę żądać odszkodowania oraz, kiedy składałem tę deklarację, nie wywierano na mnie przymusu”¹⁶.

Głównym założeniem niemieckiego totalitaryzmu było stworzenie nowego typu człowieka, reprezentującego jedną rasę, rasę aryjską, o jednakowych poglądach, całkowicie oddanego jednemu wodzowi, wykonującego ślepo rozkazy. Po objęciu władzy przez Hitlera całą młodzież niemiecką zamierzano objąć wychowywaniem „pod względem fizycznym, duchowym i moralnym” w duchu narodowego socjalizmu. Szkoła, oparta na zasadzie wodzostwa, miała kształtować „nowego człowieka” miłującego zdrowe i piękne niemieckie ciało, czyste pod względem rasowym, podchodzącego z odrazą do „intelektualnego wychowania” (Butkiewicz, 2018, s. 51). Według ustawy z 1936 roku jedyną organizacją młodzieżową miał być Hitlerjugend i związany z nią Bund Deutscher Mädel (Związek Niemieckich Dziewcząt) dla dziewcząt. Edukacją w tym duchu objęto chłopców już od 6. roku życia, do skończenia przez nich 18 lat, a dziewczęta od 7. roku życia, do ukończenia 21 lat (Grünberg, 1984, s. 98–99).

Nowego typu człowieka miały kształtować Nationalpolitische Erziehungsanstalten NAPOLA – elitarne szkoły wychowania narodo-politycznego¹⁷. Były to placówki z internatami, kształjące młodzież

16 Przykładowo dokument taki znajduje się w aktach Tomasza Drzewieckiego (Teczka T. Drzewieckiego, Erklärung..., 1942).

17 Nationalpolitische Erziehungsanstalten NAPOLA – dosł. narodowo-polityczne zakłady wychowawcze. Tomasz Butkiewicz proponuje nazwę „szkoła wychowania narodo-politycznego” (Butkiewicz, 2018, s. 89).

w „nowym duchu” zgodnie z polityką III Rzeszy, kierowane przez dyrektora – wodza (Führera). W szkołach obowiązywał kult ciała połączony z gotowością oddania ofiary za ojczyznę, dlatego nawet klasy zorganizowane były na zasadzie formacji militarnych (Butkiewicz, 2018, s. 91). Od 20 kwietnia 1933 do 1942 roku na terenie Rzeszy i ziem wcielonych oraz w Holandii i Luksemburgu powstało łącznie 39 takich placówek (s. 103–105). Prawdopodobnie też nieprzypadkowo szkoła NAPOLA już od 1 października 1934 roku istniała w Sztumie. Położony w ówczesnych Prusach Wschodnich, blisko granicy z Polską, Sztum miał prężnie działającą Polonię, która aktywnie włączyła się w działania plebiscytowe w 1920 roku, a w niedaleko położonym Waplewie istniał dwór rodziny Sierakowskich, silnie wpływający na okolicę i budujący polskość tego terenu. Umieszczenie szkoły w Sztumie miało stworzyć przeciwwagę dla polskich organizacji, a z kolei bliskość Malborka i zamku malborskiego miała też oddziaływać na „germańskie” wychowanie młodych Niemców.

Jednym z uczniów NAPOLA w Sztumie był Hartmut Schlotke. W szkole tej został umieszczony jako dziesięcioletek, przez ojca. Jak sam pisał:

Czyste kształcenie szkolne grało raczej drugoplanową rolę, także nauczyciele w szkole NAPOLA nie byli zbyt uznani. [...] Ważne i istotne było po pierwsze: czysto fizyczne zahartowanie, po drugie: rodzaj politycznego wykształcenia z celem, by popierać agresywno-militarną postawę zasadniczą, którą uznawano za specjalnie odpowiednią dla chłopców, a po trzecie: współżycie w grupie pod kierownictwem przywódcy grupy (Schlotke, 2004, s. 152).

Chłopcy umieszczeni w szkole NAPOLA otrzymywali odpowiednie umundurowanie:

Jedną z pierwszych dróg w NAPOLA prowadziła do garderoby, gdzie otrzymałem ubranie. W tym był strój gimnastyczny, mundur, który musieliśmy codziennie nosić, i czarny mundur wyjściowy, w którym sfotografowano mnie raz nad jeziorem Chełmice. Nie chodzono po cywilnemu, a cywile byli wyśmiewani jako mięczaki i jednoznacznie i otwarcie znieważani jako szkodniki nowej niemieckiej młodzieży (s. 153).

Schlotke, słaby fizycznie, nieumiejący sprostać różnym ćwiczeniom gimnastycznym, poniżany także przez kierownika szkoły, zrozumienie znalazł w grupie starszych chłopców, piętnasto- i szesnastolatków:

którzy mnie serdecznie i zgodnie zaakceptowali, bez stawiania pytań, bez nastawiania pułapek, bez chęci dokuczania i śmiania się ze mnie. [...] W moich wolnych godzinach

mogłem iść do nich o każdej porze, przycupnąć i potajemnie wymagać od nich obrony. Ci, do których się wycofałem, należeli do tych nielicznych... (s. 160).

Hartmut Schlotke został ostatecznie ze szkoły wydalony przed ukończeniem „edukacji”.

Również w dokumentacji więźniów zachowały się dowody na działalność szkoły NAPOLA w Sztumie. Wspomnienia Hartmunta Schlotkego z pobytu w placówce doskonale potwierdzają opinię „instytucji diabła”, którą szkole wystawili dwaj młodzi Polacy wysłani do AEL Stutthof za odmówienie podjęcia w niej pracy. Byli to dwaj mieszkańcy Bydgoszczy, Zygmunt Pilarski i Albin Pryłowski, do NAPOLA skierowani jako „wolni pracownicy” (*Freiarbeiter*). Zarzucono im, że chcąc zrezygnować z zatrudnienia, udali się do lekarza – jak podano w piśmie – z mało istotnych przyczyn, żeby uzyskać zwolnienie. Lekarz jednak stwierdził, że obydwaj są do pracy zdolni. Pryłowski i Pilarski odmówili wykonywania nawet lżejszych zadań w ogrodzie szkolnym, gdyż według nich zarówno wyżywienie, jak i sama praca w szkole NAPOLA, którą określili właśnie mianem „instytucji diabła”, były złe, nieodpowiednie. Dlatego 14 sierpnia 1941 roku Stapo Graudenz (Grudziądz) przekazało do obozu Zygmunta Pilarskiego (nr ob. 11720) i Albina Pryłowskiego (nr ob. 11719) „na wychowanie” (*zur Erziehung*), które miało trwać do 3 października 1941 roku (Teczka A. Pryłowskiego, Pismo Staatspolizei Graudenz..., 1941a). W przesłanym przez Gestapo Graudenz 14 sierpnia 1941 roku do obozu Stutthof piśmie podkreślono, że obydwaj byli już karani przez lokalną policję w Sztumie (*Ortspolizeibehörde in Stuhm*) karą trzech dni aresztu za opuszczanie mieszkania po godzinie 21.00 (Teczka A. Pryłowskiego, Pismo Staatspolizei Graudenz..., 1941b). Po odbyciu przepiśowej kary w AEL Stutthof Pryłowski i Pilarski zostali zwolnieni 2 października 1941 roku, a 7 października zameldowali się ponownie w urzędzie pracy w Sztumie. Nie mamy już dalszych informacji, czy obaj ponownie zostali skierowani do szkoły, czy już do innej pracy.

Pozostająca poza elitą i masami grupa tzw. asocjalnych – uchylających się od pracy (*Arbeitsscheu*), czyli nieprzestrzegających ustalonych norm postępowania – prędzej czy później była skazana na zagładę. Jeszcze przed wybuchem wojny w III Rzeszy „uchylanie się od pracy” przypisywano zawodowym przestępcom lub niebezpiecznym przestępcom obyczajowym. Urządzano na nich obławy, jak to miało miejsce przed olimpiadą w 1936 roku, kiedy to jednostki „aspołeczne” – paskarzy, włóczęgów, żebraków, homoseksualistów, pijaków itp., których to głównie uznawano za *arbeitsscheue Elemente* – zamykano w obozach koncentracyjnych (Musioł, 1968, s. 77). Zamknięci tam stanowili główną siłę roboczą dla firm SS, zwłaszcza dla założonej w 1938 roku przez Reichsführera SS Heinricha Himmlera Spółki Robót Ziemnych i Kamieniarskich, a zdobyte dzięki temu środki pomagały zebrać fundusze na zwiększanie liczby i siły SS (Padfield, 2005, s. 215).

Tę samą taktykę przyjęto później wobec podbitych narodów. 1 i 22 grudnia 1944 oraz w styczniu 1945 roku do obozu koncentracyjnego Stutthof Sipo Litzmannstadt skierowało łącznie 27 więźniarek z kategorii „aspołecznych” (*asoziale*). Wszystkie zostały aresztowane w wyniku łapanek lub dokonanych u nich w mieszkaniach rewizji – Niemcom przysługiwało prawo wkraczania w każdej chwili do mieszkań Polaków i legitymowania znajdujących się tam osób. O tych, którzy pozostawali bez pracy, często donosili miejscowi Niemcy, gdyż mieli obowiązek meldowania o takich przypadkach policji. Dowodem tego są zachowane akta przesłanych do KL Stutthof więźniarek. Po przeprowadzeniu rewizji Państwowa Policja Kryminalna (*Staatliche Kriminalpolizei*) spisywała policyjny nakaz aresztowania prewencyjnego (*Anordnung der polizeilichen Vorbeugungsschaft*), który zawierał opis zastanej w rewidowanych lokalach sytuacji oraz przedstawione danej osobie zarzuty. Najczęstszym zarzutem wysuwany wobec kobiet było ignorowanie przez nie wezwań urzędu pracy lub skierowanych do wszystkich Polaków przez namiestnika Rzeszy w Kraju Warty apeli do podjęcia pracy. Po śledztwach stwierdzano, że nie należy spodziewać się, iż podejmą one pracę dobrowolnie, a możliwość ich poprawy wydawała się wątpliwa. Zamknięcie w obozie koncentracyjnym uznano za konieczne, żeby przyzwycząić je do życia zawodowego (Drywa, 2023, s. 52–59).

Do połowy 1944 roku KL Stutthof pozostawał poza obozami realizującymi masową zagładę ludności żydowskiej. Czternastu przetrwałych Żydów przebywających w latach 1939–1942 w obozie 8 lutego 1943 roku wywieziono do KL Auschwitz (Drywa, 2001, s. 20). Z osadzonych 21 listopada 1943 roku 300 mieszkańców getta białostockiego 253 więźniów (119 mężczyzn i 134 kobiety) zostało odesłanych do KL Auschwitz 10 stycznia 1944 roku, z rozkazu szefa Amtsgruppe D-SS WVHA (*Kommandanturbefehl* nr 4..., 1944; Lista transportowa, 1944, k. 1–2). Dopiero pod koniec czerwca 1944 roku KL Stutthof stał się miejscem, do którego zaczęto przewozić Żydów z obozów i gett istniejących na terenie Litwy, Łotwy i Estonii oraz z KL Auschwitz. Łącznie do końca 1944 roku osadzono tu około 49 tys. Żydów (Drywa, 2001, s. 88–93). KL Stutthof nie miał odpowiednio dostosowanych komór gazowych przeznaczonych do akcji bezpośredniej zagłady, dlatego część z tych osób, po przeprowadzonych selekcjach, została odesłana 26 lipca i 10 września 1944 roku do KL Auschwitz – głównie matki z małymi dziećmi, z zaleceniem potraktowania ich jak Żydów węgierskich, których do Auschwitz deportowano od maja 1944 roku (s. 108–110). Innych kierowano do pracy w podobozach obozów koncentracyjnych Natzweiler, Buchenwald, Dachau, Sachsenhausen i Neuengamme (s. 108–120). Ponad 26 251 wysłano do ciężkiej pracy w podobozach KL Stutthof. Praca ponad siły przy kopaniu rowów przeciwczołgowych, na terenie lotnisk Luftwaffe w Prusach Wschodnich, panujący w KL Stutthof głód i tyfus, jak i uśmiercanie w komorze gazowej, selekcje więźniów przeprowadzane przed ewakuacją, a także sama ewakuacja więźniów, rozstrzelanie 30 stycznia

1945 roku około 4 tys. więźniów żydowskich w Palmnicken nad Bałtykiem oraz ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 25 i 27 kwietnia 1945 roku – spowodowały zgon ponad 28 tys. żydowskich więźniów (s. 181, 183–258, 344). Jeszcze pod koniec kwietnia 1945 roku, wycofując się z obozu, Niemcy podpalili baraki obozu żydowskiego i uśmiercili w ten sposób chroniące się przez wywózką Żydówki (s. 301–302).

Przepisy rasowe odnosiły się również do sowieckich jeńców wojennych. Po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej Einsatzgruppen otrzymały zadanie wyłławiania z Dulagów i Stalagów sowieckich komisarzy i komisarzy politycznych, ponadto komunistów, funkcjonariuszy partyjnych i wszystkich Żydów. Zarządzenia OKW (Oberkommando der Wehrmacht – Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu) i Sipo dotyczące selekcji jeńców i wykonywania na nich wyroków śmierci obowiązywały przez cały okres wojny i do końca były przestrzegane (Datner, 1961, s. 124–127). 16 stycznia 1945 roku, kilka dni przed rozpoczęciem pierwszego etapu ewakuacji KL Stutthof, na terenie obozu odbyła się zbiorowa egzekucja ośmiu więźniów, w wyniku której powieszono m.in. dwóch Żydów sowieckich jeńców wojennych, przysłanych tu 9 stycznia 1945 roku przez Sipo Königsberg. Tego samego dnia stracono dwóch innych rosyjskich Żydów, również przybyłych 9 stycznia z polecenia Sipo Königsberg/Allenstein, a jedyne tego wytłumaczenie zawiera adnotacja w dokumentacji: „Jude R [Russland]” (Księga ewidencyjna, b.d., s. 195–197).

KL Stutthof jest przykładem obozu, w którym od samego początku wojny we wrześniu 1939 roku do jej końca w maju 1945 roku była realizowana polityka rasowa wobec narodu żydowskiego, a także wobec wybranych warstw społeczeństwa polskiego i innych narodów. Około 2,4 tys. osób wchodzących w latach 1939–1945 w skład załogi SS KL Stutthof do końca też przestrzegało podpisanej przez siebie przysięgi na wierność Hitlerowi i innych składanych deklaracji. W sytuacji, gdy więźniom w obozach koncentracyjnych w każdej chwili groziła śmierć, odbywały się egzekucje i zmuszano ich do ciężkiej pracy, znamienne są słowa, które wypowiedział niemiecki więzień Erich Klann do tęskniącego do wolności i rodziny polskiego księdza Wojciecha Gajdusa w KL Sachsenhausen:

Widzisz, wszędzie, gdzie są oni (Niemcy) i gdzie panuje reżim nazi, to jeden wielki obóz koncentracyjny. [...] Oni przecież inaczej nie umieją rządzić. Oni muszą mieć wszystko zorganizowane na kształt obozów koncentracyjnych. Inaczej nie utrzymaliby się przy władzy. Nie ma u nich ani wolności przekonań, ani wolnej własności prywatnej, ani wolności osobistej, ani czegokolwiek, co jest związane ze słowem wolność. [...] Tu siedzisz, lecz masz wolność przekonań, a gdybyś tam, za drutami spróbował głośno powiedzieć, co myślisz i sądzisz, to ci mówię, że wrócisz tu niebawem. Pamiętaj, wolność przekonań panuje w III Rzeszy tylko w obozie

koncentracyjnym. Tu możesz myśleć i wierzyć, w co ci się żywnie podoba, tam musisz myśleć i wierzyć na rozkaz z góry (Gajdus, 1962, s. 281–182).

Przeanalizowana dokumentacja w pełni oddaje totalitarny charakter sprawowanych przez nazistów rządów. Trafiające do obozu osoby były „winne” w świetle prawa regulującego każdy aspekt życia, również prywatnego. Wprowadzone w obozach koncentracyjnych zasady stanowiły odbicie sytuacji panującej w całej III Rzeszy. Zarówno warunki bytowe, jakie stworzono więźniom, jak i panujący w nich terror, wzbudzający wiecznie strach i obawę o własne życie, miały też wywołać lęk u pozostałej ludności, a widok więźniów miał jej ukazywać, co się stanie z tymi, którzy spróbują sprzeciwić się okupacyjnej władzy.

Obozy koncentracyjne miały odczłowieczyć nie tylko więźniów, ale też członków załóg obozowych. Załogę charakteryzowało ślepe posłuszeństwo przełożonemu, którym był komendant obozu, a ten z kolei wykonywał rozkazy przywódców narodu, w myśl zasady „wodzostwa”. Stosunek załogi do więźniów, jak i zasady, którymi się kierowali, wyrażały nienawiść do rasowych i politycznych mniejszości, chęć podboju i panowania, wyznawanie wyższości narodu niemieckiego i rasy nordyckiej nad pozostałymi narodami i rasami. Takie postępowanie było pod stałą kontrolą, a przeciwstawienie się ogólnie obowiązującym normom było karane.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Stutthof (AMS)

Księga ewidencyjna (b.d.). AMS, sygn. I-IIIE-17, s. 195–197.

Raport z 28 października 1941 r. (1941). AMS, Korespondencja z władzami zwierzchnimi w sprawie ustanowienia obozu Stutthof obozem pracy wychowawczej, sygn. I-IA-4.

Akta więźniów KL Stutthof

— Teczka A. Pryłowskiego, Pismo Staatspolizei Graudenz z 14 sierpnia 1941 roku do komendatury Zivilgefängenenlager Stutthof (1941a). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-53296.

— Teczka A. Pryłowskiego, Pismo z Staatspolizei Graudenz z 25 sierpnia 1941 roku (1941b). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-53296.

— Teczka E. Hussendörfera, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-26956.

— Teczka E. Prahm, Aufnahmeverhandlung z 21 stycznia 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-12352.

— Teczka E. Prahm, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-28629.

— Teczka G. Vollmann, Einweisungsbeschluss z 5 października 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-28393.

— Teczka G. Vollmann, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-28393.

— Teczka H.J. Kallweita, Einweisungsbeschluss z 18 listopada 1943 roku (1943). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-26866.

- Teczka H.J. Kallweita, Pismo z Gestapo Danzig do KL Stutthof z 14 stycznia 1944 roku (1944). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-26866.
- Teczka J. Brodziaka, Karta personalna J. Brodziaka (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1854.
- Teczka J. Brodziaka, Pismo Stapo Köslin do RSHA w Berlinie z 21 listopada 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1854.
- Teczka J. Brodziaka, Pismo z RSHA w Berlinie do Stapo Köslin z 2 października 1943 roku (1943). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1854.
- Teczka O. Kresina, Einweisungsbeschluss z 26 czerwca 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-48314.
- Teczka O. Kresina, Entlassungsschein z 31 lipca 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-48314.
- Teczka R. Kuppego, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-27673.
- Teczka T. Białowąsa, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1266.
- Teczka T. Białowąsa, Opis zdarzenia pomiędzy T. Białowąsem a Niemką, sporządzony przez Gestapo Tilsit 4 kwietnia 1943 roku dla RSHA (1943). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1266.
- Teczka T. Białowąsa, Pismo szefa Rasse- und Siedlungshauptamtes SS do KL Stutthof z 31 maja 1943 roku dla RSHA (1943). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-1266.
- Teczka T. Drzewieckiego, Erklärung z 7 sierpnia 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-42845.
- Teczka W. Kowalewa, Formularz kar W. Kowalewa z 18 czerwca 1942 roku (1942). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-8096.
- Teczka Z. Obalka, Karta obrachunkowa (b.d.). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-11487.
- Teczka Z. Obalka, Pismo Gestapo Danzig do RSHA w Berlinie z 23 maja 1944 roku (1944). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-11487.
- Teczka Z. Obalka, Pismo z RSHA do Gestapo Danzig z 23 sierpnia 1944 roku (1944). AMS, Akta więźniów KL Stutthof, sygn. I-III-11487.

Akta załogi SS KL Stutthof

- Teczka A. Bublitz (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-101, k. 90.
- Teczka A. Bublitz, Verhandlung (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-101, k. 91.
- Teczka A. Eichlera (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-175.
- Teczka B. Scholla, Protokoły z dochodzenia w sprawach ukarania SS-Unterscharführera B. Scholla z 16 września 1940 i 20 stycznia 1941 roku (1940–1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-1057.
- Teczka E. Dorscha (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-150, k. 44.
- Teczka E. Dorscha, Verhandlung z 22 listopada 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-101, k. 91.
- Teczka E. Fiedlera, Vernehmungsniederschrift z 15 maja 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-205, k. 4.
- Teczka E. Göhrta (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-281, k. 5.
- Teczka E. Grotha, Beurteilung (orzeczenie) (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-306, k. 4.
- Teczka E. Hapkego (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-336, k. 49.
- Teczka E. Schendela (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-999.
- Teczka F. Meiera, Entlassungsverfügung z 3 maja 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-718.
- Teczka F. Mielenza, Dienstleistungszeugnis z 20 maja 1942 roku (1942). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-740.
- Teczka F. Mielenza, Pismo Deichhauptmannes des Deichverbandes Nogathaffkampen z 12 lipca 1940 roku (1940). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-740.
- Teczka H. Mankowskiego, Ehrenwörtliche Verpflichtung z 17 września 1942 roku (1942). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-700, k. 41.

- Teczka H. Patzkego, Personalfragebogen z 15 października 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-831.
 - Teczka J. Albrechta, Pismo B. Heckendorfa do Wyższego Dowódcy SS i Policji w Gdańsku, SS Gruppenführera R. Hildebrandta z 12 lutego 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-10.
 - Teczka J. Albrechta, Pismo Reddiga do B. Heckendorfa z 17 lutego 1941 roku (1941). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-10.
 - Teczka M. Pauly'ego, Karta personalna (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-835.
 - Teczka M. Pauly'ego, Przebieg służby (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-835.
 - Teczka O. Haupta, Beförderungsvorschlag z 22 marca 1944 roku (1944). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-352.
 - Teczka O. Haupta, Życiorys O. Haupta (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-352.
 - Teczka O. Haupta, Życiorys O. Haupta z 1 czerwca 1940 roku (1940). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-352.
 - Teczka P. Echlego (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-169, k. 26.
 - Teczka R. Akolta (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-6, k. 40.
 - Teczka W. Langloisa (b.d.). AMS, Akta załogi SS KL Stutthof, sygn. I-IE-624, k. 8.
- Relacje i wspomnienia
- Relacja A. Góralczyka (b.d.). AMS, Relacje i wspomnienia, t. 12, s. 105-106.
 - Relacja F. Raclawskiego (b.d.). AMS, Relacje i wspomnienia, t. 2, s. 39.
- Rozkazy komendanta
- Kommandanturbefehl nr 27 z 18 kwietnia 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-3.
 - Kommandanturbefehl nr 3 z 15 stycznia 1945 roku (1945). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-3.
 - Kommandanturbefehl nr 30 z 15 kwietnia 1943 roku (1943). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-2.
 - Kommandanturbefehl nr 30 z 15 kwietnia 1943 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-2, k. 71.
 - Kommandanturbefehl nr 39 z 8 czerwca 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-3.
 - Kommandanturbefehl nr 4 z 8 stycznia 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IIC-3.
 - Kommandanturbefehl nr 4 z 9 września 1942 roku (1942). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-1.
 - Kommandanturbefehl nr 73 z 14 października 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-2.
 - Kommandanturbefehl nr 76 z 10 listopada 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-3.
 - Kommandanturbefehl nr 77 z 28 października 1943 roku (1943). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-2.
 - Kommandanturbefehl nr 78 z 16 listopada 1944 roku (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IB-3.
 - Lista transportowa (1944). AMS, Rozkazy komendanta, sygn. I-IIC-3, k. 1-2.
- Życie kulturalne załogi obozu
- Pismo z Deutsche Arbeitsfront.-Gemeinschaft „KdF” Gau Danzig Westpreussen Kreisdienststelle Gr. Werderhof do KL Stutthof z 23 maja 1942 roku (1942). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-3, k. 20.
 - Materiał szkoleniowy z 29 kwietnia 1942 roku (1942). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-3.
 - Materiał szkoleniowy z 29 września 1942 roku (1942). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-10.
 - Pismo z komendantury KL Stutthof do RuSHA w Berlinie z 15 lipca 1943 roku (1943b). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-10, k. 5.
 - Pismo z komendantury KL Stutthof do RuSHA w Berlinie z 9 czerwca 1943 roku (1943a). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-10, k. 4.

- Pismo z RuSHA do komendantury KL Stutthof z 22 lipca 1943 roku (1943). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-10, k. 6.
- Pouczenie w sprawie postępowania o staranie się zawarcia związku małżeńskiego szefa Głównego Urzędu Rasy i Przesiedleń z 24 sierpnia 1943 roku (1943). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-10, k. 7.
- Temat szkoleń przeprowadzanych od 20 czerwca 1943 do 20 lipca 1943 roku (1943). AMS, Życie kulturalne załogi obozu, sygn. I-VIA-3, k. 17.

Publikacje:

- Amtliches Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichspostdirektion Danzig* (1942). Danzig: Reichspostdirektion Danzig.
- Benz, W. (2006). *A concise history of the Third Reich* (tłum. T. Dunlap). Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Berendt, G. (1997). *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Bojarska, B. (1972). *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim, wrzesień–grudzień 1939*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Butkiewicz, T. (2018). *NAPOLA. Młoda elita Adolfa Hitlera*. Szczecin–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Daniluk, J. (2013). *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*. Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Datner, S. (1961). *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Drywa, D. (2001). *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof (wrzesień 1939–maj 1945)*. Gdańsk–Sztutowo: Wydawnictwo Gdańskie, Muzeum Stutthof.
- Drywa, D. (2020). *Arbeitserziehungslager (obóz pracy wychowawczej) Stutthof, cz. I. Zeszyty Muzeum Stutthof, nr 8 (18), s. 53–94*.
- Drywa, D. (2023). *Więźniarki kategorii „Asoziale” w KL Stutthof – pracownice przemysłowe z Łodzi w III Rzeszy*. W: L. Majewska (red.), *Tułacze. Wysiedlenia z ziem polskich inkorporowanych do III Rzeszy podczas II wojny światowej* (tłum. A. Klimasara, K. Ojrzyńska-Stasiak) (s. 45–71). Łódź: Muzeum Tradycji Niepodległościowych.
- Echt, S. (1972). *Die Geschichte der Juden in Danzig*. Leer: Verlag Gerhard Rautenber.
- Gajdus, W. (1962). *Nr 20998 opowiada*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gąsiorowski, A. (1998). *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*. Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.
- Grünberg, K. (1984). *SS – czarna gwardia Hitlera*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ingrao, Ch. (2013). *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w machinie wojennej SS* (tłum. M. Kamińska-Maurugeon). Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Jastrzębski, W., Sziling, J. (1979). *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Jońca, K. (1992). „Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kogon, E. (2017). *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego* (tłum. I. Ewertowska-Klaja). Zakrzewo: Wydawnictwo Replika.
- Kubicki, M. (2019). *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*. Gdańsk–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Lasik, A. (2021). Obsada stanowisk kierowniczych w Sztapie Komendantury niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1942–1945. *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 14, s. 171–242.
- Matzek, T. (2004). *Zamek śmierci Hartheim. Eutanazja w III Rzeszy* (tłum. E. Borg). Warszawa: Świat Książki.
- Musioł, T. (1968). *Dachau 1933–1945*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Padfield, P. (2005). *Himmler, Reichsführer SS* (tłum. S. Baranowski). Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Pringle, H. (2009). *Plan rasy panów. Instytut naukowy Himmlera a Holocaust* (tłum. J. Lang). Poznań: Zysk i S-ka.
- Ryszka, F. (1985). *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Schenk, D. (2002). *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera* (tłum. W. Tycner). Gdańsk: Wydawnictwo POLNORD.

- Schlotke, H. (2005). *Napola. W: Z dziejów Sztumu i okolic*, cz. IV (s. 151–160). Sztum: Towarzystwo Miłośników Ziemi Sztumskiej.
- Ternon, Y., Helman, S. (1973). *Historia medycyny SS, czyli mit rasizmu biologicznego* (tłum. M. Kowalski, przedm. i przyp. J. Mikulski). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Welzer, H. (2010). *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów* (tłum. M. Kurkowska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.